



Świąteczne życzenia N. O. Prowincjała

Jezus narodził się w ubóstwie i odrzuceniu, aby dać nam do zrozumienia, jak bardzo umiłował naszą ludzką kondycję: aż po dotknięcie swoją 'konkretną miłością' naszej najgorszej nędzy. Pozwólmy, aby Jego miłosierdzie przemieniło naszą nędzę!

Papież Franciszek

Umiłowani w Chrystusie!

Ta Święta Noc Bożego Narodzenia ma rozświecić i zjednoczyć nasze serca miłością przycho-
dzącą w darze od Boskiej Dzieciny, byśmy na nowo mogli dotknąć, odczuć i przyjąć Słowo,
które stało się Ciałem.

Miłosierny Bóg nieustannie stara się nas godzić i jednać dzięki mocy swojego miłosierdzia
powitego w Betlejem – Domu Chleba – czego symbolem są wspólne życzenia i dzielenie się
opłatkiem. Jednak musimy zrobić coś więcej, aby pokazać, że żyjemy w głębokiej komunii,
pokoju i jesteśmy odnowieni mocą tajemnicy Wcielenia Syna Bożego.

Życzę Wam, aby czas Bożego Narodzenia był dla Was wszystkich wyjątkowym i spotęgowa-
nym czasem Bożej bliskości i abyśmy potrafili przyjąć obfitość darów oraz niespodzianek od
Bożej Dzieciny...

Niech te Święta Narodzenia Pana i Nowy Rok 2022 będą dla nas wszystkich nowym odrodze-
niem w Duchu Jezusa pod opieką Świętej Rodziny.

Złączony w adoracji Emmanuela – Boga z nami życzy i błogosławi

Warszawa, Boże Narodzenie 2021

*Wasz brat Jan Piotr Malicki, ocd
Prowincjał Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych*

Homilia papieża – Pasterka 2021

25.12.2021

„Nadszedł czas, aby ubodzy znów mogli zabrać głos, ponieważ zbyt długo ich żądania pozostawały W nocy zapala się światło. Pojawia się anioł, chwała Pańska okrywa pasterzy i wreszcie nadchodzi oczekiwana od wieków wieść: „Dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan” (Łk 2, 11). Zaskakujące jest jednak to, co dodaje anioł. Wskazuje pasterzom, jak znaleźć Boga, który przyszedł na ziemię: „To będzie znakiem dla was: znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie” (w. 12). Oto znak: niemowlę. To wszystko: dziecię w surowym ubóstwie żłóbka. Nie ma już światła, nie ma blasku, nie ma chórów anielskich. Tylko dzieciątko. Nic innego, jak zapowiadał Izajasz: „Dziecię nam się narodziło (Iz 9, 5).

Ewangelia kładzie nacisk na ten kontrast. Opowiada o narodzinach Jezusa wychodząc od Cezara Augusta, który dokonuje spisu ludności całej ziemi: ukazuje pierwszego cesarza w jego wielkości. Ale zaraz potem przenosi nas do Betlejem, gdzie nie ma nic wielkiego: tylko ubogie dziecię owinięte w pieluszki, a wokół niego pasterze. Tam jest Bóg w małości. Oto przesłanie: Bóg nie szuka wielkości, lecz unija się w małość. Małość jest drogą, którą obrał, aby do nas dotrzeć, by dotknąć naszych serc, aby nas zbawić i sprowadzić ku temu, co się liczy.



Bracia i siostry, gdy stajemy przed żłóbkiem, spójrzmy w jego centrum: dostrzeżmy coś więcej niż światła i dekoracje, i kontemplujmy Dzieciątko. W jego małości jest cały Bóg. Rozpoznamy Go: „Dzieciątko, Ty jesteś Bogiem, Bogiem-dzieciątkiem”. Pozwólmy, by przeniknęło nas to skandaliczne zadziwienie. Ten, który ogarnia wszechświat, musi być trzymany w ramionach. On, który stworzył słońce, musi zostać ogrzany. Uosobienie czułości potrzebuje utulenia. Nieskończona miłość ma małe serce, wydające słabe uderzenia. Odwieczne Słowo jest niemowlęciem, to znaczy niezdolne do mówienia. Chleb Życia musi być karmiony. Stwórca świata jest bezdomny. Dziś wszystko się wywraca: Bóg jako mały przychodzi na świat. Jego wielkość daje siebie w małości.

A my – zapytajmy siebie – czy umiemy przyjąć tę drogę Boga? To jest wyzwanie Bożego Narodzenia: Bóg się objawia, ale ludzie Go nie rozumieją. On staje się małym w oczach świata, a my nadal szukamy wielkości według świata, może nawet w Jego imię. Bóg się uniza, a my chcemy się wspiąć na piedestał. Najwyższy wskazuje na pokorę, a my chcemy się pokazać. Bóg wyrusza w poszukiwaniu pasterzy, tych, których nie widać; a my szukamy widzialności. Jezus rodzi się, aby służyć, a my spędzamy całe lata na pogoni za sukcesem. Bóg nie szuka siły i władzy, prosi o czułość i małość wewnętrzną.

Oto właśnie co winniśmy wypraszać od Jezusa na Boże Narodzenie: łaskę małości. „Panie, naucz nas miłować małość. Pomóż nam zrozumieć, że jest to droga do prawdziwej wielkości”. Ale co to konkretnie znaczy: przyjąć małość? Przede wszystkim uwierzyć, że Bóg chce przyjść do małych rzeczy w naszym życiu, chce zamieszkać w codziennej rzeczywistości, w prostych gestach, które wykonujemy w domu, w rodzinie, w szkole, w pracy. To właśnie w naszym zwyczajnym życiu chce dokonać rzeczy niezwykłych. I jest to przesłanie wielkiej nadziei: Jezus zachęca nas byśmy docenili i odkryli na nowo w życiu rzeczy małe. Jeśli On jest tam z nami, to czego nam brakuje? Zostawmy więc za sobą żale za wielkością, której nie mamy. Wyrzeknijmy się narzekań i ponurych min, chciwości, która pozostawia niedosyt!

Ale jest jeszcze coś więcej. Jezus nie chce przychodzić tylko do małych rzeczy w naszym życiu, ale także w naszą małość: w nasze poczucie słabości, kruchości, niewystarczalności, może nawet popełnienia błędu. Siostrzo, bracie, jeśli, tak jak w Betlejem, otaczają cię mroki nocy, jeśli czujesz wokół siebie zimną obojętność, jeśli rany, które nosisz w sobie, wołają: „Mało się liczysz, nic nie jesteś wart, nigdy nie będziesz kochany tak, jak tego chcesz”, to tej nocy Bóg odpowiada. Tej nocy mówi do ciebie: „Kocham cię takim, jakim jesteś. Twoja małość mnie nie przeraża, twoja kruchość mnie nie martwi. Dla ciebie stałem się małym. Aby być twoim Bogiem, stałem się twoim bratem. Umiłowany bracie, umiłowana siostrzo, nie bój się mnie, lecz znajdź we mnie swoją wielkość. Jestem blisko ciebie i proszę cię tylko o jedno: zaufaj mi i otwórz przede mną swe serce”.

Przyjęcie małości oznacza jeszcze jedną rzecz: przyjęcie Jezusa w maluczkich dnia dzisiejszego. To znaczy miłować Go w ostatnich, służyć Mu w ubogich. To oni są najbardziej podobni do Jezusa, narodzonego w ubóstwie. I to właśnie w nich chce być czczony. Niech w tę noc miłości nachodzi nas jeden lęk: zranic miłość Boga, zranic Go, gardząc ubogimi naszą obojętnością. To oni, szczególnie umiłowani przez Jezusa, pewnego dnia powitają nas w niebie. Pewna poetka napisała: „Kto nieba nie znalazł – tu w dole-, ten nie znajdzie go i w Niebie samym” (E. DICKINSON, Wiersze, 1544, w: 100 Wierszy, przekł. S. Barańczak, Kraków 1990). Nie traćmy z oczu Nieba, zatroszczmy się o Jezusa już teraz, pieszcząc Go w potrzebujących, bo z nimi się utożsamiał.

Spójrzmy jeszcze raz na szopkę i zobaczymy, że Jezus w momencie narodzin jest otoczony maluczkimi, ubogimi. Kim oni są? Pasterze. Oni byli najprostszymi i byli najbliżej Pana. Znaleźli Go, ponieważ „przebywali w polu i trzymali straż nocną nad swoją trzodą” (Łk 2, 8). Byli tam, by pracować, ponieważ byli biedni a ich życie nie miało ustalonych godzin, lecz zależało od stada. Nie mogli żyć jak chcieli i gdzie chcieli, ale dostosowywali się do potrzeb owiec, którymi się opiekowali. I tam rodzi się Jezus, blisko nich, blisko zapomnianych peryferii. Przychodzi tam, gdzie godność człowieka jest wystawiona na próbę. Przychodzi, aby uszlachetnić wykluczonych i objawia się przede wszystkim im: nie ludziom wykształconym i ważnym, lecz biednym ludziom pracującym. Bóg przychodzi tej nocy, aby surowość pracy nappełnić godnością. Przypomina, jak ważne jest nadanie godności człowiekowi poprzez pracę, ale także nadanie godności pracy człowiekowi, bo człowiek jest panem, a nie niewolnikiem pracy. W dniu Życia powtarzamy: nigdy więcej śmierci w pracy! I zobowiązujemy się do tego.

Spójrzmy po raz ostatni na szopkę, poszerzając spojrzenie aż po jej obrzeża, gdzie widzimy Magów, pielgrzymujących, by adorować Pana. Spójrzmy a zrozumiemy, że wszystko wokół Jezusa przekształca się na nowo w jedność: są nie tylko ostatni, pasterze, ale także uczeni i bogaci, Magowie. W Betlejem ubodzy i bogaci są razem, ci, którzy oddają cześć jak Magowie i ci, którzy pracują, jak pasterze. Wszystko się łączy, kiedy Jezus jest w centrum: nie nasze wyobrażenia o Jezusie, lecz On, Żyjący. A zatem, drodzy bracia i siostry, powróćmy do Betlejem, powróćmy do źródeł: do istoty wiary, do pierwszej miłości, do adoracji i miłosierdzia. Spójrzmy na pielgrzymujących Magów i jako Kościół synodalny, w drodze, udajmy się do Betlejem, gdzie Bóg jest w człowieku, a człowiek w Bogu; gdzie Pan jest na pierwszym miejscu i jest uwielbiany; gdzie ostatni zajmują miejsce najbliższe Niego; gdzie pasterze i Magowie stoją razem w braterstwie silniejszym niż wszelkie klasyfikacje. Niech Bóg nam, da, abyśmy byli Kościołem adorującym, ubogim i braterskim. To jest najważniejsze. Powróćmy do Betlejem.

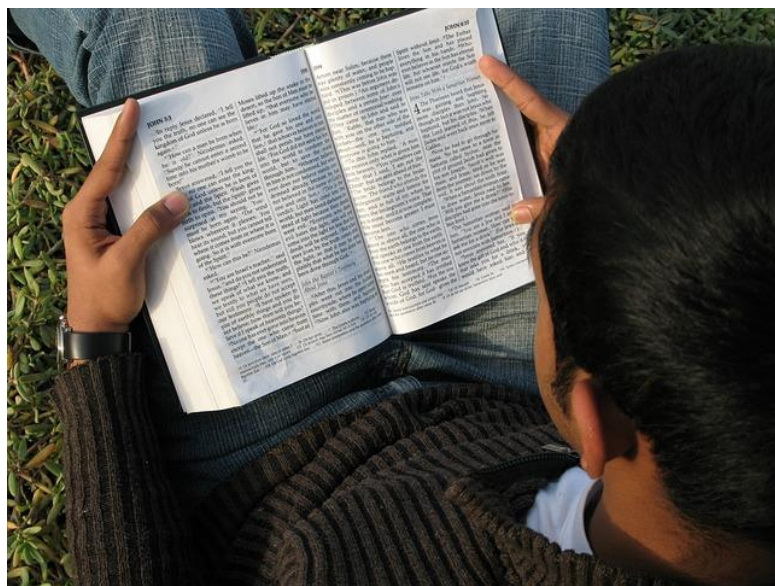
Dobrze, abyśmy tam poszli, ucząc się z Ewangelii Bożego Narodzenia, która przedstawia Świętą Rodzinę, pasterzy, Magów: wszystkich ludzi w drodze. Bracia i siostry, wyruszmy w drogę, bo życie jest pielgrzymką. Wstańmy, obudźmy się, bo dziś w nocy zapaliło się światło. Jest to łagodne światło, które przypomina nam, że w naszej małości jesteśmy umiłowanymi dziećmi, dziećmi światłości (por. 1 Tes 5, 5). Radujmy się razem, bo nikt nigdy nie zgasi tego światła, światła Jezusa, które od tej nocy jaśnieje w świecie.

Za: www.ekai.pl

Papież: życie konsekrowane powinno być Ewangelią dla świata

12.12.2021

„Chcę wyrazić swoją bliskość ze wszystkimi, którzy wierzą w przyszłość życia konsekrowanego” – powiedział Papież do uczestników zebrania plenarnego Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Podejmując refleksję nad sytuacją życia zakonnego w Kościele trzeba – zdaniem Franciszka – podkreślać przede wszystkim nadzieję opartą na pięknie tego daru.



Ojciec Święty zauważył, że należy się skupić na tym co decydujące, czyli na darze Boga, na darmości jego wezwania, na przemieniającej mocy jego Słowa i Ducha. Trzeba zachować pamięć o korzeniach i z ufnością patrzeć w przyszłość. Kiedy gubi się pamięć o wspaniałych dziełach Boga w Kościele, w swoim zakonie oraz w doświadczeniu osobistym, traci się siły i nie można dawać życia.

Papież zaznaczył, że posługę osób konsekrowanych można streścić dzisiaj w dwóch słowach: rozeznawać i towarzyszyć. Rozeznawanie może być realizowane jedynie w horyzoncie wiary i modli-

twy. Towarzyszenie odnosi się zwłaszcza do niedawno powstałych wspólnot, które są szczególnie narażone na pokusę autoreferencyjności. Istnieje – zdaniem Franciszka – jedno zasadnicze kryterium rozeznania w odniesieniu do instytutów życia konsekrowanego.

„Jest to zdolność wspólnoty, instytutu do «włączenia się w życie Świętego Ludu Bożego dla dobra wszystkich». (Adhortacja apostolska Ewangelii Gaudium, 130). To jest decydujące kryterium w rozeznawaniu. Życie konsekrowane rodzi się w Kościele, wzrasta i może przynosić ewangeliczne owoce tylko w Kościele, w żywej komunii z wiernym Ludem Bożym. Z tego powodu «wierni mają prawo być uprzedzeni przez swoich pasterzy o autentyczności charyzmatów i wiarygodności tych, którzy przedstawiają się jako założyciele» (M. P. Authenticum charismatis, 1 listopada 2020) – podkreślił Papież. – W rozeznawaniu i towarzyszeniu są pewne zasady, które muszą być zawsze żywe. Trzeba zwracać uwagę na założycieli, którzy czasami mają skłonność do autoreferencyjności, do uważania się za jedynych kustoszy lub interpretatorów charyzmatu, tak jakby byli ponad Kościołem” – stwierdził Ojciec Święty.

W perspektywie powoływania i zatwierdzania nowych instytutów i form życia konsekrowanego Papież zachęcił uczestników zebrania plenarnego do współpracy z biskupami diecezjalnymi. Takie towarzyszenie pozwoli również uniknąć powstawania instytucji bez wystarczającej motywacji i odpowiedniej żywotności. Franciszek zaznaczył, że wzajemne słuchanie Stolicy Apostolskiej, pasterzy oraz przełożonych generalnych stanowi ważny aspekt rozpoczętej drogi synodalnej. Osoby konsekrowane są powołane do wniesienia istotnego wkładu w ten proces, który czerpią z praktyki braterstwa i dzielenia zarówno w życiu wspólnotowym, jak i w zaangażowaniu apostolskim.

Krzysztof Ołdakowski SJ /vaticannews / KAI

Życzenia Przewodniczącego KWPZM. Słowo stało się ciałem... (J 1, 14)

25.12.2021



Słowo Boże ma siłę stwarzania, niesie nadzieję zbawienia – jakkolwiek by o tym pisać – zawsze daje życie.

Jak głodni chleba, jak chorzy leku potrzebujemy dobrych słów, prawdziwych i pokornych zarazem, uzdrawiających i nade wszystko wypowiedzianych z troskliwą miłością. Bo nie o same słowa idzie; bardziej o to, w jakim sercu się rodzą (por. Mt 15, 18).

Bogu niech będą dzięki za każdego człowieka, który z drugim umie się sercem dzielić, przebaczyć, gdy trzeba, słowo powiedzieć na miarę lub choćby wysłuchać.

Bo ludzkie słowo też ma swoją wagę – może wspierać, ale może też niszczyć i potępiać. Choćby wszechobecna drwina, która uderza, rani głęboko i nigdy się nie tłumaczy, nie ma dla niej żadnej świętości.

Kto się odważy mówić o wierze w Boga, o wartościach, niech się spodziewa konfrontacji – nie z argumentami – lecz z ośmieszeniem. Nie oburzajmy się zanedo. Tego doświadczał i Jezus, który dzielił nasz ziemski los, a którego los my chcemy dzielić.

W ciszy, zasłuchaniu, zadziwieniu adorujemy Jezusa, Wcielone Słowo – prawdziwego Boga i prawdziwego

Człowieka. Ta rzeczywistość jest ponad zdolnością rozumienia, ale nie poza doświadczeniem wiary i nadziei.

Słowo stało się Ciałem, Jezus żyje wśród nas!

Dobrych, błogosławionych, pełnych pokoju, zdrowych świąt Bożego Narodzenia!

o. Janusz Sok, CSsR
Przewodniczący KWPZM

ZAKON

List do całego Zakonu z okazji uroczystości św. Jana od Krzyża

Rzym, 14 grudnia 2021 roku

POZDROWIENIE I PODZIĘKOWANIE

Drodzy bracia i siostry wielkiej rodziny Karmelu Terezjańskiego:

Z wielką radością zwracam się do Was w tych szczególnych dniach Adwentu, na drodze do Betlejem, w oczekiwaniu na Życie, które rozwija się w łonie Maryi, w sercu historii naszych dni i w każdym z nas. Ponieważ blisko już uroczystość Świętego Jana od Krzyża, chciałbym podjąć z Wami podwójną refleksję: przede wszystkim chciałbym podzielić się z Wami tym, czego doświadczam w tych pierwszych miesiącach jako Generala, przedstawiając Wam niektóre punkty, które oświetlają moją i – mam nadzieję – Waszą drogę; ponadto, przekazuję Wam refleksję nad niektórymi kluczami do życia naszego Świętego Ojca w perspektywie

synodalnej. To tylko kilka uwag, które – mam nadzieję – pobudzą nas do podążania za Kościołem w tym historycznym momencie.

W DRODZE

Minęły trzy miesiące od naszej Kapituły Generalnej, która była momentem refleksji i braterskiego spotkania, otwartego na Ducha Świętego. Kapituła zawsze przypomina i podkreśla konieczną potrzebę działania w komunii, we współpracy, w służbie Zakonowi i Kościołowi. Dziękuję o. Saverio za jego troskę, poświęcenie i mądrość w jego posługiwaniu Generała, jako starszego brata; dziękuję za pracę i zaangażowanie całemu Zarządowi, przełożonym prowincjalnym i miejscowym, jak również klasztorom mniszek, federacjom, stowarzyszeniom i radom, mniszkom i Świeckiemu Zakonowi. Dziękuję Wam wszystkim za poświęcenie i wytrwałość w służbie dla wspólnego dobra, w sposób bezinteresowny.



Po pierwszych chwilach adaptacji, uczenia się i poznawania, początkowy lęk powodowany poczuciem niezdatności wobec powierzonego mi zadania stopniowo ustępuje miejsca ufności, która pozwala się prowadzić i pouczać: „Rób, co możesz, powierz się Mnie” (*Sprawozdania* 1, 3), powiedział Pan do Świętej Teresy. Te słowa były inspiracją dla moich pierwszych kroków.

Tym słowom, które zachęcają do pozostawienia prymatu Panu, moim pierwszym miesiącom posługi generalnej – wraz z Definitorem i braćmi z Kurii – towarzyszyło głębokie przekonanie o sile komunii całego Zakonu. To stawia mnie przed pierwszą koniecznością, którą postrzegam jako projekt na najbliższe lata: doświadczenie Boga żywego jako zjednoczona rodzina; przeżywanie Eucharystii, dbając o poczucie jedności w różnorodności; wysiłek strzeżenia otrzymanego bezcennego daru, jakim jest przede wszystkim wspólne powołanie, skarb o bezcennej wartości.

CZTERY SŁOWA NA ZOBOWIĄZUJĄCĄ TERAŹNIEJSZOŚĆ

Istnieją cztery słowa, które tkwią (płoną) we mnie w trakcie tych pierwszych chwil drogi, którą Wam powierzam, abyście pomagali mi je odmieniać przez przypadki i podążać w ich świetle, w tchnieniu Ducha Świętego, ręka w rękę z Maryją i Józefem. Proponuję je Wam jako refleksję rozświetlającą obecną godzinę naszego życia i życia naszych wspólnot:

- **Niemożliwe**
- **Magnificat**

- **Płodność chwili obecnej**

- **Posłuszny exodus**

1. Przy wielu okazjach i okolicznościach droga staje się niemożliwa, jakbyśmy mieli do czynienia z Goliatem, który we wszystkim nas przerasta. Pokusą jest poddanie się i odsunięcie na bok; atakuje nas zniechęcenie i przygnębienie wraz z egzystencjalnym, psychicznym i fizycznym wyczerpaniem, które jednak nie jest w stanie zgasić płonącego w środku płomienia, jak „iskra”, która przypomina nam, że nie my to wszystko zainicjowaliśmy, ale że to było i jest pragnieniem i marzeniem Boga. Wśród tak wielu zmagających rozbrzmiewa w każdym z nas wewnętrzny głos: „Skoro to niemożliwe dla ciebie, właśnie dlatego możliwe jest dla mnie”. „Bądź pokorny. Proś o pomoc, nie poddawaj się”. Odpoczywamy tylko w pewności tego głosu: „To ja jestem, nie bój się”. **Niemożliwe** jest uprzywilejowanym terenem doświadczenia Boga, Karmelu. To, co najlepsze w naszej historii, dokonało się w okolicznościach „niemożliwych”. Mówię Wam to z wielkim przekonaniem, zachęcając Was do odkrywania na nowo mocy, która rodzi się, gdy nasze siły i wyobrażenia przestają działać i tylko ufność przywraca nas do prawdziwego dynamizmu prymatu Boga.

2. **Magnificat** Maryi jest na ten czas naszą szkołą życia. Maryja jest zawsze gwarantem płodności w najtrudniejszych chwilach. Magnificat to pieśń, która objawia prawdę Boga w czasach ciemności. W sercu Maryi, ubogim i pokornym, dostrzega się najbardziej niepodważalną prawdę w historii, zwycięstwo Boga, Jego zbawienie pośród wszystkich katastrof i niesprawiedliwości. Wolne i pokorne serce dziewczyny z Nazaretu, dostępne i otwarte na przejście Boga, w bezprecedensowy sposób zmienia historię ludzkości. Potężni nie mają ostatniego słowa. Pokorni piszą na nowo historię zbawienia. Czym jest dziś Magnificat Karmelu? Jaką pieśń słyszymy w głębi naszej kruchości i małości? Mam na myśli to, czego nie może uciszyć żadna porażka ani otwarta rana. Zachęcam Was, abyście przeżyli ten czas jako Magnificat, wsłuchując się w pragnienie Boga dla naszej zranionej ziemi.

3. Nasi mistycy zawsze wyśpiewywali Bożą wierność **w chwili obecnej**. Nigdy nie wątpili w **płodność** Ducha Świętego, który rodził życie tu i teraz, nawet jeśli wydawało się, że jest ono w ruinie. Duch, jak dobrze wiedzieli nasi Ojcowie, jest w stanie wytyczyć ścieżki na pustyniach i sprawić, by zranieni stali się prawdziwymi uzdrowicielami swoich czasów. Święci Karmelu są nauczycielami chrześcijańskiej wytrwałości, odporności, powiedzielibyśmy dziś: odtwarzają zniszczone życie i na nowo układają – „wbrew wszelkiej nadziei” – w złóbkę życia, marzenie Boga, to, co usłyszał i w co uwierzył święty Józef w najbardziej niespokojnej nocy jego życia.

4. W wielu częściach świata jesteśmy świadkami przymusowego exodusu. Świat szuka swojego domu, swojego ogniska. Jesteśmy w okresie przechodzenia do ziemi obiecanej. Niektórzy mówią, że zmierzamy w kierunku zniszczenia planety lub końca czasów: prorocy nieszczęścia pojawiają się w najbardziej konwulsyjnych czasach w historii... ale pojawiają się także najwięksi święci. To prawda, że nasza ziemia jest chora na ciele i na duszy. Ale pozorne zakończenia to zawsze czasy „nieoczekiwanych początków”. Również my, zakonnicy, zakonnice, świeccy, znajdujemy się w czasie **posłusznego exodusu**. Nie jesteśmy wyłączeni z tego momentu historii, nawet jeśli często trzymamy się bezpieczeństwa „Egiptu”, „spokoju” tego, co już znane. To nie jest czas na zachowanie naszego komfortu: dla Teresy zawsze był czas na drogę. Bez ryzyka odważnego „tak” nie zrodzimy żywego i wiarygodnego Karmelu przyszłości. Nie brońmy budynków, nie brońmy siebie, ale brońmy żywego doświadczenia: w wierze, nadziei i miłości. Do jakiego posłusznego exodusu jesteśmy dzisiaj wezwani jako wspólnota i jako karmelici?

JAN OD KRZYŻA W KLUCZU SYNODALNYM

- **Cicha miłość**
- **Pedagogia sanjuanistyczna**
- **Przyjaźń z niektórymi kobietami i świeckimi**
- **Prymat Ducha Świętego**

14 grudnia obchodzimy 430 rocznicę śmierci św. Jana od Krzyża: ten moment przejścia, w którym rozerwała się zasłona spotkania i objawiła się tajemnica miłości, jaką przeżywał on w nocy tego życia. Całe nasze życie zmierza do tego decydującego momentu. I wszystko, co robimy i żyjemy, będzie ogarnięte światłem tej właśnie chwili, którą przeżył Jan od Krzyża wkrótce po tym, jak usłyszał dzwony kościoła Zbawiciela bijące na jutrznię. Pewnego dnia i my usłyszymy bicie dzwonów wzywających nas do ostatecznych narodzin. Całe

nasze życie jest Adwentem, który nosi w łonie prawdziwe życie. Myśląc o Janie od Krzyża znaczenie naszego życia staje się coraz jaśniejsze.

W tych dniach myślę o drodze, którą kroczy Kościół, zapraszając nas do synodalności, do procesu wzajemnego słuchania, współodpowiedzialności i otwartości na to, co nowe, aby dać się oświecić i ocenić. „Prowadzimy dialog, aby zrozumieć, a nie przekonywać”, powiedział Benedykt XVI w swoim ostatnim przemówieniu jako Papież 21 grudnia 2012 roku.

CICHA MIŁOŚĆ I MIŁOSNA UWAGA

W samym środku swojej historii Jan od Krzyża wsłuchiwał się w wymowną ciszę Boga. Przeciwności życia – ‘pielgrzymka głodowa’ w dzieciństwie, ‘więzienie w Toledo’ i ‘zesłanie w La Peñuela’ w ostatnich jego miesiącach – ukształtowały go na uważnego słuchacza cichej miłości Boga, w przeciwieństwach i w nocy. Jan od Krzyża uczy się cichej miłości i miłosnej uwagi, pozwalając się ranić i prowadzić przez Boga ‘w puszcz ostępy cieniste’ (PD 36). Daje się przeniknąć prawdzie o rzeczach, osobach i Bogu, wyposażony w język najbardziej słuchany przez Boga: ‘cicha miłość’. Pierwszą cechą prawdziwej synodalności jest postawa miłości, jako zasada interpretująca życie, wychodząc od empatii współudziału, która odkrywa Boga w jego milczeniu, w głębi siebie i każdego człowieka. Jan od Krzyża jest odkrywcą pereł w nocach i na śmietnikach świata.

METODA SANJUANISTYCZNA

Zdarzało się, że gdy ktoś recytował jakiś werset, Jan od Krzyża prosił o powtórzenie go, aby nauczyć się go na pamięć; potem komentował te wersety, których nauczył się od innych. Kiedyś zapytał brata Franciszka: „Bracie, czym jest Bóg?” A braciszek odpowiedział: „Bóg jest tym, kim chce być”. Ta odpowiedź dała bratu Janowi możliwość komentowania przez kilka dni tej bardzo oryginalnej definicji absolutnej wolności Boga, który robi, co chce, dla naszego dobra. Dobrze znane jest również pytanie, które zadał Franciszko od Matki Bożej: „Siostró, czym się zajmujesz w tych dniach na modlitwie?” Ona odpowiedziała: „Patrę na piękność Boga i cieszę się, że ją posiada”. Z tego dialogu narodziło się pięć ostatnich strof z Pieśni duchowej, zwłaszcza werset 36 o piękności Boga. Ten tak bardzo serdeczny styl nauczania moglibyśmy określić dzisiaj jako „synodalny”, to znaczy potrafiący korzystać z dialogu, zbierając wszystko, czego się nauczyło do uczenia innych, aby na mocy takiego sposobu wszyscy bracia stawali się w pełni kompetentnymi w tym stylu nauczania. Niech nasz Ojciec święty Jan od Krzyża uczyni także nas, swoje dzieci prawdziwymi w tym ekspertami!

PRZYJAŹŃ Z NIEKTÓRYMI KOBIETAMI

Jan od Krzyża utrzymywał bardzo piękne przyjaźnie z niektórymi kobietami, które poznał w ciągu swojego życia. Miał zdolność słuchania kobiet i nawiązywania z nimi głębokiego dialogu, rozumiejąc je i rozumiejąc siebie w ich słuchaniu, zaczynając od Teresy od Jezusa poprzez Annę od Jezusa i karmelitanki z Beas czy Granady. Tak samo było również z kobietami świeckimi, takimi jak Juana de Pedraza i Ana de Peñalosa. W tamtych czasach nie było to ani zwyczajowe, ani uważane za najdoskonalsze postępowanie, ale on, podobnie jak Jezus, umiał podejść i wysłuchać tego, co kobiety mogą wnieść do jego życia, a nawet do jego dzieła. Jan od Krzyża wchodził w styl ‘terezjański’, odbywając swój osobisty nowicjat u karmelitanek w Valladolid, pozwalając się prowadzić i pouczać przez życie tych kobiet. Myślę, że ta postawa jest pierwszym krokiem umożliwiającym różne relacje między ludźmi, między braćmi i mniszkami. W tym wzajemnym słuchaniu, w którym charyzmat objawia się w synodalności wspólnego doświadczenia mniszek, braci i świeckich, Zakon ma drogę do przebycia, w stylu Jana od Krzyża. „Tylko ta wzajemność i dowartościowanie różnych wrażliwości, męskiej i żeńskiej, może prowadzić do zrozumienia, które czyni nas wiarygodnymi” (Rosalba Manes, *Melodia ciszy. Zaskakująca postać Józefa z Nazaretu*, Mediolan 2021, s. 66).

NIE POSIADANIE.

DUCH ŚWIĘTY, PROTAGONISTA NA DRODZE PRAWDY

W „Żywym płomieniu miłości” Święty Jan od Krzyża zachęca kierowników duchowych, aby zrozumieli, że są po prostu pośrednikami między osobą a Duchem Świętym: wzywa ich do słuchania a nie mniemania o sobie, że „posiadają”, by byli raczej rzecznikami i odbiornikami sygnałów, a nie przekazywającymi i kierownikami (por. ŻPM 3,46). W niewielu tekstach Święty okazuje się tak surowy wobec tych, którzy utrudniają działanie Ducha i stają się protagonistami podróży tych, którym towarzyszą. Ta postawa jest jednym z najbardziej autentycznych wkładów Karmelu w tę drogę synodalności, którą Kościół nam proponuje: nasza zdolność słuchania każdej osoby i uszanowania rytmu i pragnienia Ducha, Jego działania we wszystkich, bez manipulacji, bez narzucania naszych pragnień i oczekiwań.

Te cztery perły są przykładem bogactwa synodalnego Jana od Krzyża, który zaprasza nas do podążania z Kościołem w głębokiej komunii, bez zamykania się w sobie, bez zaniedbywania domu i ogrodu, które dał nam Bóg (kontemplacja, misja i życie braterskie), u wejścia do groty (jak Eliasza), w nagości i ubóstwie słuchając tego, co Duch mówi do Kościołów i do Karmelu, do świata i do każdego z nas. Nie bójcie się słuchać prawdy o tym, że każdy rodzaj ubóstwa czy umniejszania się prowadzi do siebie samego. W ciągu najbliższych kilku lat Zakon ma przed sobą cenną drogę głębokiego słuchania. Zapraszam Was wszystkich świeckich, mniszek, zakonników do przeżywania tej chwili pod znakiem SŁUCHANIA i ODWAGI, wspierając się nawzajem i troszcząc się o siebie, aby z determinacją służyć Panu. Z pielgrzymującą postawą Magnificat Maryi i pełną miłości brawurą „Pieśni duchowej” Jana od Krzyża idźmy razem!

ŻYCZĘ WSZYSTKIM BŁOGOSŁAWIONEGO ŚWIĘTOWANIA UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTEGO JANA OD KRZYŻA

Dobrego przeżycia Adwentu

O. Miguel Márquez Calle, ocd

Przełożony Generalny

Tłumaczenie z j. włoskiego: o. Grzegorz A. Malec OCD

List Definitorium Generalnego n. 2

Rzym, 17 grudnia 2021

Drodzy Bracia i Siostry Karmelu Terezańskiego:

Przesyłamy Wam nasze serdeczne braterskie pozdrowienia. W atmosferze nadziei i odnowionego zaangażowania, do którego wzywa nas Adwent, w dniach od 6 do 16 grudnia odbyło się kwartalne zebranie Definitorium Generalnego. Po krótkim spotkaniu w miesiącu październiku, mogliśmy teraz szerzej podjąć tematy pracy, które zostały nam powierzone w służbie Zakonu. Tym razem już wszyscy członkowie Definitorium mogli osobiście uczestniczyć w tym spotkaniu w Rzymie.



Wspominaliśmy w modlitwie naszych braci, arcybiskupa George'a Tambala, który 27 listopada br. objął w posiadanie stolicę arcybiskupią Lilongwe (Malawi), oraz arcybiskupa Petera Chunga, który 8 listopada zainaugurował swoją posługę jako arcybiskup Seulu (Korea). Wypraszamy dla nich błogosławieństwo Pana w tej powierzonej im nowej służbie kościelnej.

Nowe sześćściecie

Głównym tematem pracy Definitorium były priorytety sześćściecia, wynikające z refleksji i decyzji ostatniej Kapituły Generalnej. Dokumenty kapitulne zostały

przesłane do całego Zakonu w formie cyfrowej, a także w formie drukowanej do tych, którzy o nie poprosili; można się z nimi również zapoznać na stronie internetowej Kurii Generalnej. Do tych dokumentów zostanie teraz dodana edycja *pro manuscripto* pełnej wersji Przepisów wykonawczych, aby ułatwić ich konsultację, mając na uwadze, że Kapituła Generalna wprowadziła zmiany w wielu ich punktach.

W odniesieniu do Deklaracji o charyzmacie Definitorium proponuje wszystkim wspólnotom program lektury i refleksji w ośmiu modułach na następny rok 2022. Aby ułatwić pracę, dla każdego z modułów zostanie przesłany prosty konspekt lektury oraz zostaną opublikowane krótkie prezentacje wideo w różnych językach. Celem jest rozwój refleksji i dialogu pomiędzy wszystkimi na temat naszego aktualnego sposobu przeżywania charyzmatu terezańskiego. Ten pierwszy etap na początku sześćściecia pomoże w dalszym przygotowaniu Kapituł prowincjalnych, którym bezpośrednio powierzono zadanie wskazania konkretnych form praktycznego zastosowania zasad zawartych w tejże Deklaracji o charyzmacie.

Jednym z wciąż fundamentalnych dla nas tematów jest formacja, jak przypomniała o tym Kapituła Generalna i jak podkreśla także Deklaracja o charyzmacie. Z różnych powodów coraz pilniejszym staje się zwracanie szczególnej uwagi na wszystkie aspekty związane z formacją, zarówno tą początkową, jak i ciągłą. Należy z wielką starannością dokonywać wstępnego rozeznawania kandydatów, towarzyszenia we wszystkich fazach ich życia zakonnego, wyboru i przygotowania formatorów i członków wspólnot formacyjnych, asymilacji charyzmatu, studiów itd. Zgodnie z decyzjami Kapituły rozpoczęliśmy proces rewizji *Ratio institutionis* Zakonu, który następnie zostanie wykorzystany do aktualizacji *Ratio* każdego poszczególnego Okręgu. W tym celu powołujemy międzynarodową komisję, która zostanie zatwierdzona i jak najszybciej rozpocznie pracę. Z drugiej strony, opracowaliśmy już proste, podstawowe vademecum formacji początkowej, zawierające pewne podstawowe zasady, które uważamy za bardzo ważne w chwili obecnej; zostanie ono udostępnione w ciągu najbliższego czasu. Jednym z aspektów, który należy promować w dziedzinie formacji, jest współpraca międzyprowincjalna; zauważyliśmy, na przykład, że organizacja tzw. drugiego nowicjatu, przed ślubami uroczystymi, przynosi dobre owoce w różnych regionach (Indie, Ameryka, anglojęzyczna i francuskojęzyczna Afryka, Europa...).

Innym obszarem, któremu General i Definitorium chcą nadać nowy impuls, jest duszpasterstwo młodzieży. Rozmawialiśmy o niektórych inicjatywach, jakie są już w toku lub są planowane na najbliższą przyszłość. I tak, powstała grupa dialogu na temat duszpasterstwa młodzieżowego w Europie z kilkoma zakonnikami, którzy pracują bezpośrednio z młodymi ludźmi lub mają doświadczenie w tej dziedzinie. Postanowiono, że co roku General będzie wysyłał do młodzieży list na temat związany z duchowością karmelitańską. Rozmawialiśmy również o „Pierwszym Międzynarodowym Spotkaniu Młodzieży, Mistyka i Humanizm”, które odbędzie się w CITEs w Avila w lipcu 2022 roku. Ponadto, z radością przyjmujemy prośbę otrzymaną z Portugalii i wyrażamy naszą aprobatę na organizację spotkania młodzieży karmelitańskiej w Fatimie z okazji Światowych Dni Młodzieży, które odbędą się w dniach 1-6 sierpnia 2023 roku w Lizbonie.

Rocznice w najbliższych latach

Podczas obecnego sześćdziesięciolecia będziemy mieli okazję obchodzić ważne rocznice związane ze Świętymi naszego Zakonu. Pierwszą z nich, w przyszłym roku, będzie 400-lecie kanonizacji św. Teresy od Jezusa (12 marca 1622). Ojciec General weźmie udział w celebracji eucharystycznej zaplanowanej na 12 marca w rzymskim kościele il Gesù, której będzie przewodniczył Papież. Nasze ośrodki akademickie, takie jak Teresianum i CITEs, organizują różne wydarzenia wokół tej okoliczności. Zachęcamy cały Zakon do skorzystania z tej rocznicy, aby dalej pogłębiać wiedzę o tej, którą uznajemy i wzywamy jako naszą świętą Matkę, aby charyzmat, którym obdarzył ją Bóg, nadal był w nas żywy i aktualny.

Ponadto w 2023 roku mija 150. rocznica urodzin Teresy od Dzieciątka Jezus i pierwsze stulecie jej beatyfikacji, a w 2025 r. stulecie jej kanonizacji. Korzystając z tej okazji i zgodnie z postanowieniem zatwierdzonym przez Kapitułę Generalną (*Postanowienie* nr 3), proponujemy, w latach 2023-2025, wszystkim wspólnotom Zakonu lekturę rękopisów autobiograficznych: w tym celu, we współpracy z Prowincją Paryską, przygotujemy krótkie przewodniki do lektury i rozważania, w oparciu o teksty Teresy, w kontekście naszej aktualnej refleksji nad charyzmatem.

Wreszcie, w roku 2026 upłynie 300 lat od kanonizacji św. Jana od Krzyża i 100 lat od ogłoszenia go Doktorem Kościoła. Zamierzamy również uczcić te rocznice, choć o konkretnym sposobie zadecydujemy później.

Sektory działania Definitoriów

Na październikowym zebraniu Definitorium każdy z Definitoriów otrzymał już zadanie zajęcia się specyficzną dziedziną życia Zakonu. Natomiast obecnie zdecydowaliśmy, za jakie obszary geograficzne każdy z nich będzie bezpośrednio odpowiedzialny; chodzi o towarzyszenie i animację życia okręgów, zgodnie z następującym podziałem:

- 1) *P. Agustí Borrell*: Hiszpania i Portugalia.
- 2) *P. Pius James D'Souza*: Indie, Sri Lanka, Bangladesz, Kanada anglojęzyczna.
- 3) *P. Philbert Namphande*: Afryka anglojęzyczna.
- 4) *P. Roberto Maria Pirastu*: Europa Centralna i Wschodnia, Italia, Malta.
- 5) *P. Christianus Surinono*: Azja Wschodnia, Chiny, Australia.

- 6) *P. Martín Martínez*: Ameryka Łacińska.
- 7) *P. Christophe-Marie Baudouin*: Anglia, Irlandia, Holandia, Stany Zjednoczone, Francja, Belgia, Szwajcaria, Szwecja, Dania, Islandia, Kanada francuskojęzyczna, Liban, Egipt, Irak.
- 8) *P. Jean-Baptiste Pagabeleguem*: Afryka francuskojęzyczna, Madagaskar, Ocean Indyjski.

Jeśli chodzi o wizytacje pasterskie, nie będą one konieczne odpowiadać regionom wskazanym powyżej. W niektórych przypadkach wizytacja zostanie przeprowadzona przez Generała i jednego z Definitorów, lub dwóch Definitorów. W zależności od możliwości, Generał obecny będzie na zakończeniu lub w innym momencie wizytacji. Relacja końcowa sporządzona przez wizytatora będzie analizowana i zatwierdzana przez Definitorium Generalne na najbliższym posiedzeniu, na którym zostaną także podjęte odpowiednie decyzje dla dobra danego Okręgu. Planowany rozkład wizytacji przedstawia się następująco:

- Jeśli to możliwe o. *General* uczestniczy (osobiście lub drogą elektroniczną) w zakończeniu wizytacji przeprowadzanych przez Definitorów. Osobiście wizytuje Delegaturę Generalną Izraela, z o. Martinem Komisariat Chile, z o. Christianusem Prowincję Karnataka-Goa, a z o. Piusiem Prowincję Malabar i Tamilnadu.
- O. *Augustí* wizytuje Prowincję Meksyku, Nawarry i Portugalii.
- O. *Pius* wizytuje Prowincję Andhra Pradesh i Delhi oraz Komisariat Indonezji, z o. Generałem Prowincję Malabar i Tamilnadu, z o. Philbertem Prowincję Manjummel, a z o. Christophe-Marie Prowincję Kerala Południowa.
- O. *Philbert* wizytuje Delegaturę prowincjalną Afryki Zachodniej, z o. Jean-Baptiste pozostałe Okręgi i miejsca w Afryce i Madagaskarze, natomiast z o. Piusiem Prowincję Manjummel.
- O. *Roberto Maria* wizytuje Okręgi włoskie, Prowincję Krakowską, Chorwacką i Paryską oraz Semi-prowincję Niemiecką, Maltę i Węgry, jak również wspólnoty innych Prowincji obecne na tych terytoriach.
- O. *Christianus* wizytuje Prowincję Korei i Filipin, Wikariat regionalny Australii (ze wspólnotami innych Prowincji obecnymi w tym kraju) i Delegatury Generalne Japonii i Tajwanu-Singapuru, a z o. Generałem Prowincję Karnataka-Goa.
- O. *Martín* wizytuje okręgi Ameryki Łacińskiej (oprócz Meksyku) oraz Prowincję Iberyjską.
- O. *Christophe-Marie* wizytuje Prowincję Anglo-Irlandzką, Awiniońsko-Akwitańską, Kalifornię-Arizonę, Oklahoma, Waszyngtońską i Warszawską, Semiprowincję Libanu, Austrii, Flandrii i Holandii, obecności w Kanadzie i Delegaturę Generalną Egiptu, jak również wspólnoty innych Prowincji obecne na tych wszystkich terytoriach, a z o. Piusiem Prowincję Kerala Południowa.
- O. *Jean-Baptiste* wizytuje Delegaturę Prowincjalną Malawi, a z o. Philbertem resztę Okręgów i obecności w Afryce i Madagaskarze.

Dokładne daty wizytacji pasterskich ustalane będą w porozumieniu z Przełożonymi poszczególnych Okręgów, zachowując mniej więcej porządek z poprzedniego sześciolecia.

Kuria Generalna

Posługa wszystkich członków Domu Generalnego, wraz z Definitorium Generalnym jest niezbędna dla zarządzania Zakonem. Podczas naszego spotkania przeanalizowaliśmy historię i obecną rzeczywistość poszczególnych sekretariatów i biur Kurii. Przede wszystkim czujemy potrzebę wyrażenia naszych szczerych podziękowań, w imieniu całego Zakonu, za poświęcenie i skuteczność tych, którzy obecnie kierują poszczególnymi sektorami. W dialogu z nimi będziemy szukać sposobów dostosowania organizacji Domu Generalnego do nowych potrzeb, które pojawiają się w tak zmieniającym się czasie jak nasz. W tym sensie opracowywany jest przewodnik dotyczący odpowiedzialności każdego z nich, dostępnych środków, możliwych współpracowników, a także sposobu, w jaki utrzymywana jest płynna, transparentna i skuteczna relacja z Definitorium.

Wraz z o. Jean-Josephem Bergara, Prokuratorem Generalnym, szczegółowo przeanalizowaliśmy ogromną pracę, jaką, w imieniu Zakonu, wykonuje on w różnych dykasteriach Stolicy Apostolskiej. Razem z nim przestudiowaliśmy stan niektórych toczących się postępowań, na ogół związanych z osobistą

sytuacją zakonników lub z praktykami różnych Okręgów Zakonu. Uświadomiliśmy sobie, że zainteresowani przełożeni muszą w każdym przypadku podejmować niezbędne kroki i najważniejsze decyzje, szczególnie w sytuacjach nieregularnych, a tym bardziej w przypadku wszelkiego rodzaju zgłoszeń i doniesień. Prokurator Generalny pozostaje do dyspozycji tych, którzy potrzebują jego porady, aby wiedzieć, jak postępować w różnych sprawach.

Dziękujemy również Ekonomowi Generalnemu, o. Paolo De Carli, za obszerne informacje, których nam udzielił na temat aktualnego stanu finansów Kurii Generalnej, a także instytucji i wspólnot związanych z Teresianum. Omówiliśmy z nim możliwe sposoby odpowiadania na obecne i przyszłe potrzeby administracji ekonomicznej (relacje z Okręgami, źródła finansowania, porady i współpraca ekspertów itp.).



Rozmawialiśmy z o. Jérôme Paluku, Sekretarzem ds. Współpracy Misyjnej, o tym, jak zarządzać pomocami i radami, które Sekretariat zapewnia w celu ułatwienia pozyskiwania środków finansowych na różne projekty misyjne. Zaktualizowany dokument zawierający wszystkie niezbędne informacje można znaleźć w odpowiedniej zakładce strony internetowej Kurii Generalnej. Przypomnieliśmy również, że Kapituła Generalna ponownie zatwierdziła prośbę, aby wszystkie Okręgi wносиły coroczny wkład do funduszu ekonomicznego Sekretariatu ds. Współpracy Misyjnej.

Definitorium poświęciło także jedną z sesji Świeckiemu Zakonowi. Wysłuchaliśmy o. Ramiro Casale, nowego Delegata i Sekretarza ds. OCDS, który przedstawił aktualną sytuację Świeckiego Zakonu. On sam stopniowo ją poznaje, także dzięki stałemu kontaktowi z o. Alzinirem Debastiani i o. Aloysiusem De-

eney, dwoma poprzednimi delegatami; winniśmy im obu podziękować, nie tylko za wielką pracę, jaką wykonali podczas swoich kadencji, ale także za ich dyspozycyjność i doświadczenie, którymi nadal służą Zakonowi. Z O. Ramiro omówiliśmy niektóre inicjatywy mające na celu promowanie żywotności Świeckiego Karmelu na całym świecie, a także intensyfikację relacji między wszystkimi członkami Zakonu (bracia, mniszki i świeccy), tak aby były one adekwatne do obecnych czasów i ubogacające dla nas wszystkich.

Rozmawialiśmy także z o. Rafałem Wilkowskim, Sekretarzem ds. Mniszek, o jego posłudze pomocy i towarzyszenia Karmelitankom Bosym na całym świecie: o. Rafał przedstawił nam obszerny aktualny przegląd klasztorów i federacji. Zajmowaliśmy się również konkretnymi przypadkami klasztorów czy federacji, które w tym czasie wymagają szczególnej uwagi. Chcemy zachować i pogłębiać bliskość i braterską komunę z naszymi siostrami: jest to istotny element charyzmatu, który nas wzajemnie ubogaca.

Kultura i ośrodki akademickie i formacyjne

Kolejnym tematem rozmów Definitorium była sytuacja działalności intelektualnej i ośrodków studiów w Zakonie. W związku z tym powstaje międzynarodowa grupa, która spotka się w czerwcu przyszłego roku w celu refleksji i zasugerowania idei promowania pracy intelektualnej i koordynacji wśród tych, którzy poświęcają się tej fundamentalnej dziedzinie życia Zakonu. Przeanalizowaliśmy również różne aspekty związane z naszym Wydziałem Teologicznym Teresianum i jego perspektywami na przyszłość. Jeśli chodzi o CITEs, kontynuowane są działania zmierzające do ustanowienia Papieskiego Instytutu Mistyki i uzyskania akademickiego uznania studiów ukończonych w tym Ośrodku.

Jeśli chodzi o wspólnoty Teresianum, o. Johannes Gorantla objął niedawno nową funkcję przełożonego wspólnoty specjalizacji (Seminarium Missionum). Jego poprzednik, o. Gustavo Prats, został mianowany członkiem wspólnoty formacyjnej Międzynarodowego Kolegium Teologicznego. O. François-Marie Léthel pozostanie przez pewien czas we wspólnocie stałej Teresianum, opuszczając wspólnotę Kolegium, po 27 latach owocnej służby, za co serdecznie mu dziękujemy w imieniu całego Zakonu.

Walka i prewencja przeciwko nadużyciom

Tak, jak cały Kościół odczuwamy ból i zaniepokojenie z powodu wszelkiego rodzaju nadużyć, które miały miejsce i nadal występują w naszym społeczeństwie, a także w Kościele i w życiu zakonnym. Nie możemy pozostawać obojętni wobec cierpienia ofiar oraz niekonsekwencji tych, którzy twierdzą, że żyją zgodnie

z Ewangelią, a jednak stosują przemoc wobec najsłabszych. Jak zostało to wyrażone w przesłaniu Kapituły Generalnej: „Słuchanie otwiera nam również oczy, abyśmy, wraz ze wszystkimi naszymi braćmi i siostrami, walczącymi nieustraszenie o ochronę życia i godności ludzkiej brali udział w zapobieganiu i zwalczaniu wszelkich nadużyć wobec osób małoletnich i osób bezradnych” (*Dokumenty 92 Kapituły Generalnej OCD*, str. 113).

Ponieważ prawodawstwo cywilne, a nawet kościelne jest różne w każdym kraju i regionie, nie jest możliwe zaproponowanie protokołu ważnego dla całego Zakonu. Dlatego Definitorium zwraca się do wszystkich Okręgów o opracowanie własnego protokołu walki z nadużyciami i zapobiegania im, uwzględniającego wskazania Konferencji Episkopatów danego regionu i mogącego się wzorować na innych instytucjach. Jednocześnie konieczne jest zapewnienie zakonnikom od samego początku poważnej formacji, która pomoże uniknąć wszelkiego rodzaju nadużyć. Należy również zwrócić uwagę na obszar spowiedzi i kierownictwa duchowego, gdzie mogą wystąpić sytuacje nadużyć, które coraz częściej prowadzą do składania doniesień.

Synodalność

Kościół w pełni wkroczył w proces przygotowania i przeprowadzenia Synodu o synodalności. Z naszej strony przyjmujemy zaproszenie do aktywnego uczestnictwa w tym bardzo ważnym i znaczącym doświadczeniu i rozciągamy je na cały Zakon. Należy aktywnie odpowiedzieć na wezwanie Kościoła, aby przedstawiając nasz punkt widzenia wnieść swój wkład w refleksję synodalną.

Z drugiej strony uważamy, że proces ten jest również okazją do wzrastania w postawie synodalnej wśród nas: z pewnością musimy przejść długą drogę we wzajemnym słuchaniu siebie, w udziale wszystkich w refleksji, w podejmowaniu decyzji i w braterskiej współpracy. Dotyczy to nie tylko braci, ale całego Zakonu, ponieważ wiemy, że tylko we wzajemnym i głębokim słuchaniu między zakonnikami i zakonnicami oraz świeckimi możemy w pełni przyjąć nasz charyzmat i nim żyć. Dzielimy się z Wami całą naszą troską i pytaniem: jak możemy iść naprzód – nie zadowolając się tylko dobrymi intencjami i wspaniałymi mowami –, postępując na drodze synodalności i uczestnictwa wśród nas wszystkich, którzy tworzymy Rodzinę Karmelu Terezańskiego?

Życie Okręgów

Definitorium zajęło się także sporą liczbą wszelkiego rodzaju pytań dotyczących niektórych Okręgów lub poszczególnych zakonników. W każdym przypadku staraliśmy się poznać i przeanalizować sytuacje i okoliczności, dokonać odpowiedniego rozeznania i odpowiedzieć na otrzymane prośby lub podjąć niezbędne decyzje.

Definitorium pragnie prowadzić płynny dialog ze wszystkimi i uważnie śledzić życie naszych różnych rzeczywistości i obecności, aby wypełniać powierzoną nam misję w służbie Zakonu. Z tego powodu zachęcamy wszystkich do kontaktu z nami, kiedy uznają to za stosowne, za pomocą najbardziej odpowiednich środków, na przykład za pośrednictwem Definitora odpowiedzialnego za dany obszar lub Sekretarza Generalnego.

Będąc już blisko Świąt przygotowujemy się do radosnego świętowania Jednorodzonego Syna Bożego, który przychodzi na świat, aby uczynić nas uczestnikami swojego boskiego życia. Z Teresą od Jezusa (cytat ten dołączyliśmy do życzeń przesłanych przez Dom Generalny) możemy zaśpiewać: „O, jakże wielka radość, bo człowiek jest już Bogiem!”.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim.

Z braterskim pozdrowieniem

P. Miguel Márquez Calle, General

P. Agustí Borrell i Viader, P. Pius James D’Souza, P. Philbert Namphande

P. Roberto Maria Pirastu, P. Christianus Surinono, P. Martín Martínez Larios

P. Christophe-Marie Baudouin, P. Jean-Baptiste Pagabeleguem

Tłumaczenie z języka włoskiego: o. Grzegorz A. Malec, OCD

Minęło 100. lat od chrztu Edyty Stein, św. Teresy Benedykty od Krzyża

Przed stu laty, 1 stycznia 1922, przyjęła chrzest w Kościele katolickim Edyta Stein (1891-1942), chrześcijanka, karmelitanka bosa, męczenniczka. Jako najmłodsze dziecko w żydowskiej rodzinie wiedziała, że „ważniejsze jest być dobrym niż mądrym”. Bardzo utalentowana i wrażliwa, w wieku 14 lat opisała siebie jako ateistkę. Jej motto życiowe, to „Służyć ludzkości”. Całkowita przemiana jej życia nastąpiła wraz z przyjęciem chrztu.

Edyta (Edith) Stein urodziła się 12 października 1891 roku we Wrocławiu jako najmłodsze dziecko w wielodzietnej rodzinie żydowskiego kupca. We Wrocławiu, Getyndze i Fryburgu Bryzgowijskim studiowała filozofię, germanistykę, historię i psychologię. Doktoryzowała się w 1916 roku we Fryburgu u Edmunda Husserla, później była jego asystentką. Jej wnioski o habilitację nigdy nie zostały zrealizowane. Przyjaźniła się z wielkimi filozofami m.in. Martinem Heideggerem oraz Romanem Ingardenem, wierzyła tylko rozumowi i uważała się za ateistkę.



Jej droga życiowa zmieniła się radykalnie latem 1921 roku, kiedy odwiedzała swoich przyjaciół. Gdy pewnego wieczoru pozostała w ich domu sama, w regale z książkami natknęła się przypadkiem na książkę św. Teresy z Avili. W swojej autobiografii wspominała później, że ta książka ją porwała, czytała ją przez całą noc. „Gdy zamknęłam tę książkę, powiedziałam sobie: to jest prawda!” – wyznała.

Po tej lekturze zdecydowała się przejść na katolicyzm i postanowiła przyjąć chrzest, a potem zostać karmelitanką, podobnie jak święta z Avili. Być może Edith Stein odkryła podobieństwa między sobą a św. Teresą, gdyż także ta hiszpańska święta była rozdarta między światem świeckim i duchowym, a jako jedyne wyjście z kryzysu uznała nawrócenie i późniejsze wstąpienie do klasztoru.

Już następnego dnia Edith Stein kupiła katechizm. O swoim nawróceniu nie rozmawiała z nikim. Pewnego razu uczestniczyła po raz pierwszy we Mszy św. Po jej zakończeniu poszła do księdza i poprosiła, by ją ochrzcił. Ten jednak odmówił tłumacząc, że ludzie dorośli muszą się przez pewien czas przygotowywać do tego sakramentu. Ostatecznie Edith Stein przyjęła chrzest 1 stycznia 1922 roku i przyjęła imiona Teresa Jadwiga na pamiątkę św. Teresy z Avili oraz swojej matki chrzestnej Jadwigi. Tego samego dnia przyjęła pierwszą Komunię św. Miała wówczas 31 lat.

Dzięki swemu duchowemu przewodnikowi podjęła pracę w szkole prowadzonej przez siostry dominikanki w Spirze. W klasztorze pogłębiała swoje życie duchowe. Wiosną 1932 roku została docentem w

Niemieckim Instytucie Pedagogicznym w Münster. Mieszkała w domu zakonnym, obiady jadła wspólnie ze studentami, co w owych czasach nie było czymś oczywistym.

Jednak historia świata dramatycznie się zmieniła w 1933 roku, gdy do władzy w Niemczech doszli narodowi nacjonaści. Nowa ustawa nie pozwalała na to, aby nauczycielami oraz urzędnikami w urzędach publicznych były osoby pochodzenia niearyjskiego, zwłaszcza Żydzi. Edith Stein wcześniej zrozumiała, że prześladowania Żydów będą się nasilały i że będzie ograniczana wolność, a co za tym idzie – również jej praca w Münster. Pragnąc przyczynić się do ochrony ludności żydowskiej przed hitlerowskim terrorem w 1933 roku, chciała jechać do Rzymu, aby osobiście prosić papieża Piusa XII o ogłoszenie encykliki przeciwko prześladowaniu Żydów. Wprawdzie do podróży nie doszło, ale napisała do papieża list w tej sprawie.

Jesienią 1933 roku, w wieku 42 lat, wstąpiła do Karmelu w Kolonii. Powiedziała wówczas, że „zbawić może nas nie ludzka działalność, ale cierpienie Chrystusa. Uczestniczenie w tym jest moim pragnieniem”. 15 kwietnia 1934 otrzymała habit zakonny i przybrała imię Teresa Benedykta od Krzyża. W 1938 roku złożyła śluby wieczyste. W Karmelu napisała dzieło swego życia: „Był skończony i wieczny”. W 1938 roku złożyła śluby wieczyste.

Kiedy 10 listopada 1938 roku, podczas tzw. „nocy kryształowej” Niemcy palili synagogi, domy i sklepy żydowskie, Edith Stein jako katoliczka i zakonnica była świadoma swego żydowskiego pochodzenia, o którym także było powszechnie wiadomo. Dlatego obawiała się, że może to sprawić kłopoty również dla Karmelu w Kolonii. Zamierzała przenieść się do Karmelu w Betlejem, jednak jej wyjazd okazał się niemożliwy. W noc sylwestrową 1938 roku wyjechała do Karmelu w Echt w Holandii, gdzie spędziła ponad trzy kolejne lata.

Jednak i tam nie mogła się czuć bezpieczna, gdyż Niemcy zajęli ten kraj i rozpoczęli prześladowania Żydów. Mimo protestów biskupów, 2 sierpnia 1942 roku hitlerowcy aresztowali wszystkie zakonnice i zakonników pochodzenia żydowskiego, również Edytę Stein i jej siostrę Różę, która kilka lat wcześniej również przeszła na katolicyzm i żyła w Karmelu w Echt.

Po krótkim pobycie w obozie przejściowym, transport został wysłany do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Wkrótce potem, 9 sierpnia 1942 roku, Edyta Stein i jej siostra Róża zostały zamordowane w komorze gazowej. Mistyczka głęboko wierzyła, że po śmierci „poszczególne zagubione nuty, które (...) wiatr niesie z rozbrzmiewającej w oddali symfonii”, złączą się ze sobą z powrotem, tworząc „pełny kontekst znaczeniowy”.

Papież Jan Paweł II podczas wizyty w 1987 roku w Kolonii ogłosił Edytę Stein błogosławioną, a kanonizował ją 11 października 1998 roku w Rzymie. W rok później, obok św. Brygidy Szwedzkiej i św. Katarzyny ze Sieny, została jedną ze współpatronek Europy. Ogłaszając to papież powiedział, że św. Teresa Benedykta od Krzyża jest „symbolem dramatów Europy bieżącego stulecia”. „Była wielką córką narodu żydowskiego i wierzącą chrześcijanką pośród milionów niewinnie zamęczonych ludzi” – mówił podczas jej beatyfikacji Jan Paweł II. Papież podkreślił, że „jako Benedykta od Krzyża pragnęła wraz z Chrystusem nieść krzyż za zbawienie swego narodu, swego Kościoła, całego świata”. Edyta Stein zostawiła po sobie wiele pism filozoficznych i duchowych. Najważniejsze z nich to „O zagadnieniu wczucia”, „Był skończony a był wieczny” oraz niedokończone dzieło „Wiedza krzyża”.

Dziś jest czczona jako wielka męczennica w wielu krajach świata, również w Niemczech. Jej imię noszą ulice, szkoły, fundacje mając w pamięci jej słowa, że „ten, kto się w pełni odda w ręce Pana, może mieć ufność, że kierował się słusznym wyborem”.

Od 1999 roku w centrum Kolonii, przed archidiecezjalnym seminarium duchownym, stoi wyjątkowy pomnik z brązu ukazujący trzy kobiety. Autorem tego „grupowego portretu Świętej” jest rzeźbiarz z Düsseldorfu, Bert Gerresheim. Przedstawił on Edytę Stein jej ważnych etapach życia: jako Żydówkę, filozofkę i karmelitanę bosą.

Za: www.ekai.pl

Nowy świecki karmelita w drodze na ołtarze

W sobotę 18 grudnia 2021 r. w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Valladolid w Hiszpanii rozpoczął się oficjalnie proces beatyfikacyjny Sługi Bożego Wiktora Rodrígueza Martíneza ze Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych. Sesji procesowej z zaprzysiężeniem trybunału diecezjalnego przewodniczył arcybiskup Valladolid, kard. Ricardo Blázquez.



Ojciec dziesięciorga dzieci, nowy karmelitański kandydat na ołtarze pochodził z miejscowości Quintanadiez de la Vega k. Palencji, gdzie przyszedł na świat w chłopskiej rodzinie 12 kwietnia 1925 r. W domu rodzinnym praktykowano codzienne odmawianie różańca, noszono szkaplerze karmelitańskie, szanowano sąsiadów i wspomagano się w uprawie roli. Wraz z rodzeństwem Wiktor pomagał rodzicom w pracach polowych. Bardzo boleśnie przeżył śmierć brata Natalio, zamordowanego przez komunistów w czasie hiszpańskiej wojny domowej. Cieszył się, że dwaj młodszy bracia, Francisco y Juan Luis, wstąpili w szeregi karmelitów bosych i do dziś pełnią swoją kapłańską posługę w zakonie. Sam zaś w lipcu 1948 r.

poślubił Marię Asunción Merino (*na załączonym zdjęciu małżonkowie razem*). Na miejsce celebrowania sakramentu małżeństwa nowożeńcy wybrali regionalne sanktuarium maryjne w Valle de Saldaña, zawierając się opiece Matki Najświętszej. Małżonkowie zamieszkali w Medina del Campo utrzymując się z hodowli kur – niosek, wychowując po chrześcijańsku swoje dzieci. Wiktor został członkiem świeckiego zakonu karmelitańskiego i był bardzo zaangażowany religijnie. W 1966 dotknął ich kryzys ekonomiczny powszechny na Półwyspie Iberyjskim. Rodzina przeprowadziła się więc do Madrytu, gdzie Wiktor znalazł pracę w jednej z fabryk. Wszystkim rzuciła się w oczy jego zakorzeniona w wierze szlachetność i uczciwość, dlatego robotnicy wybrali go swoim przedstawicielem wobec pracodawcy. Jako prawy katolik wielu ukierunkował ku głębszemu życiu religijnemu, do tego stopnia, że zaczęto go nazywać „ojcem Wiktorem”, jak gdyby był duchownym. Liczni koledzy, idąc za jego przykładem, uczęszczali na tzw. „Cursos de Cristianidad”, w celu pogłębienia swej wiedzy religijnej.

W 1986 r. pojawiły się u Wiktora problemy zdrowotne, które po dwóch latach zdiagnozowano jako „możliwe początki choroby Alzheimera”. Jego dzieci były już usamodzielnione, postanowił więc zamieszkać z żoną na jej ojcowiznie we wsi Velillas del Duque k. Palencji. Przez 12 lat, z dala od ruchu miasta oddawał się tam lekturze duchowej i modlitwie oraz apostołstwu w miejscowym środowisku. Znał mistrzów duchowych Karmelu – św. Teresę od Jezusa i św. Jana od Krzyża i żywił szczególne nabożeństwo do Maryi, Królowej Zakonu. Gdy choroba postępowała, dzieci postanowiły, by tato powrócił ze wsi do Medina del Campo i oddał się w ręce lekarzy. Niestety, medycyna nie potrafiła przyjąć z pomocą. Pogodzony z wolą Bożą Wiktor zmarł w opinii świętości 21 lutego 2012 r.

Postulatorem w rozpoczętym procesie beatyfikacyjnym został o. Francisco Brändle OCD, przeor eremickiego klasztoru w Batuecas. Na sesji inaugurującej proces byli obecni obaj karmelici boscy – rodzeni bracia Sługi Bożego, jego dzieci, wnukowie, a także liczni członkowie świeckiego Zakonu i przyjaciele Karmelu.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Kolejne obchody 100-lecia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus

Specjalnie dla karmelitanek Dzieciątka Jezus

W dniach 27 grudnia 2021 – do 2 stycznia 2022 r. przebywał w Polsce generał Zakonu Karmelitów Bosych – o. Miguel Márquez Calle OCD. Do Polski przybył na specjalne zaproszenie przełożonej generalnej Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus, m. Błażej Teresy Stefańskiej, z okazji obchodów 100-rocznicy założenia Zgromadzenia. Był to dla nas wielki zaszczyt i łaska, że Ojciec wielkiej Rodziny Terezańskiej przybywa do agregowanego do Zakonu przed 85 laty „małego Karmelu” – jak lubił nas określać o. Założyciel, Sługa Boży Anzelm Gądek OCD. Ojciec generał Miguel z o. Rafałem Wilkowskim, sekretarzem i

tłumaczem, odwiedzili w tych dniach także niektóre wspólnoty ojców i siostr obu prowincji OCD: w Poznaniu, Zwoli, w Krakowie, Czernej, Tarnowie, Przemyśle, Lublinie i w Warszawie

Już 29 grudnia 2021, podczas naszych prac przygotowawczych do sesji jubileuszowej w Karmelitańskim Instytucie Duchowości w Krakowie, miałyśmy radość miłego spotkania z o. Generałem Miguelem, który razem z o. prof. Jerzym Gogolą, dyrektorem KID, o. Tadeuszem Florkiem i o. Piotrem Zerkuchą wizytowali gmach tej karmelitańskiej uczelni. Nasze rozmowy tłumaczył o. Rafał Wilkowski, sekretarz o. Generała.

30 grudnia 2021 r.

Sesja jubileuszowa

W tym dniu w kościele Ojców karmelitów bosych w Krakowie przy ul. Rakowickiej 18, o godz. 8.30, Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił o. Piotr Jackowski, prowincjał krakowskiej prowincji OCD; koncelebrowali m.in.: o. Damian Sochacki OCD, przeor klasztoru i kustosz Sanktuarium św. Józefa oraz o. Łukasz Kasperek OCD z Lublina, ks. Mariusz Trąba. Po przejściu do gmachu instytutu (KID), o godz. 9.30 rozpoczęła się sesja naukowa o tematyce historycznej, pod hasłem: „Dzieciątka Jezus dziękczynienie i wierność!” Rozpoczęciu i przerwom obrad towarzyszył śpiew pieśni jubileuszowych wykonanych przez siostry, pod dyрекcją s. Natany Szaro CSCIJ, ze wspólnoty w Niegowici.



Sesji przedpołudniowej przewodniczył o. Łukasz Kasperek OCD. Słowo wstępne wygłosił o. prowincjał Piotr Jackowski OCD. Referaty w wersji skróconej (wersja szersza zostanie zamieszczona w publikacji) podczas sesji wygłosili kolejno: s. Konrada Dubel CSCIJ, Kierunki rozwoju Zgromadzenia w latach 1921-1939; ks. dr Mariusz Trąba, UPJP2 (z diec. sosnowieckiej), Zagłębie Dąbrowskie w okresie okupacji hitlerowskiej a posługa Zgromadzenia w latach 1939-1945; s. Wiktoria Szczepańczyk CSCIJ, Działalność apostolska Zgromadzenia w Polsce w latach 1945-1989; o. prof. Jerzy Gogola OCD, Podstawy teologiczne charyzmatu sióstr karmelitanek Dzieciątka Jezus w świetle nauki Kościoła i pism s. B. Anzelma Gądka OCD.

Po krótkiej przerwie i modlitwie Anioł Pański rozpoczęto drugą część sesji, o tematyce dzieł apostolskich Zgromadzenia w 10 krajach, poza Polską. Wprowadzenia w powyższą tematykę dokonała s. Imelda Kwiatkowska CSCIJ, asystentka generalna, prelekcją pt. Apostolstwo Zgroma-

wienia poza granicami Polski w latach 1973-2020. Relacje o apostolstwie w poszczególnych krajach były przygotowane przez siostry pochodzące z danego kraju bądź, podejmujące tam posługę. Pierwszym tematem stały się misje afrykańskie Zgromadzenia: Burundi, Rwanda i Kamerun. Temat: Działalność misyjna Zgromadzenia w Afryce. Przygotowanie do jubileuszu 50-lecia naszych misji opracowała była misjonarka, s. Ilona Firszt, pracująca obecnie w Biurze Misyjnym w Sosnowcu.

Sesji popołudniowej przewodniczył o. Tadeusz Florek OCD. Jako pierwsza relacjonowała swój temat s. Juliusza Świerkosz: Europa Zachodnia. Działalność we Francji. Następnie prezentowano relacje o apostolstwie Zgromadzenia w poszczególnych krajach postkomunistycznych Europy środkowo-wschodniej. Niestety, z przyczyn pandemii, nie mogły przybyć do Polski same autorki poszczególnych relacji i pokazów multimedialnych, lecz prezentowały je siostry, które kiedyś pracowały w tych krajach, a obecnie przebywają w Polsce. Relację o działalności wspólnot na Białorusi, wykonaną przez s. Idalię Marchocką, zaprezentowała s. Benedykta Krzykawska; na temat pracy apostolskiej w Czechach, opracowaną wspólnie przez s. Jitkę Petřiková i s. Anastazję Szymanowicz, przedstawiła ostatnia z nich; relację s. Alony Babanowej z Ukrainy przedstawiła s. Terezitta Górka; na temat pracy sióstr na Łotwie sprawozdanie przygotowała s. Meinarda Elksne, a przedstawiła ją s. Ksenija Afonina; relację z prezentacją s. Dominiki Szeghyovej o pracy na Słowacji, zaprezentowała s. Monika Hlasna.

Po podsumowaniu sesji przez o. Tadeusza Florę OCD zabrała głos m. Błażeja Stefańska, przełożona generalna Zgromadzenia, która podziękowała wszystkim uczestnikom za obecność, prelegentom za me-

rytoryczne przygotowanie tematów i cenne opracowania, a siostron zajmującym się sprawami organizacyjnymi za posługę, także kulinarną (odpowiedzialne były: s. Klarissa Szczęсна i s. Damaris Kluska), dzięki której bogata sesja jubileuszowa miała sprawny przebieg.

W sesji wzięło udział fizycznie ok. 100 osób, przede wszystkim siostr karmelitanek Dzieciątka Jezus z wielu domów zakonnych w Polsce. Wśród zaproszonych gości byli obecni przedstawiciele Rodziny Gądek z Niegowici, członkinie Bractwa Dzieciątka Jezus z Rzeszowa oraz osoby zaprzyjaźnione ze Zgromadzeniem. Zanotowano ponadto wysoką oglądalność wydarzenia przez Internet.

31 grudnia 2021

U karmelitanek bosych na Wesolej

W ostatnim dniu Roku Pańskiego 2021 ponad dwudziestoosobowa delegacja siostr z trzech prowincji, na czele z m. Błażeją Stefańską i zarządem generalnym Zgromadzenia, o godz. 6.30 wzięła udział we Mszy świętej dziękczynnej w krakowskim kościele Sióstr Karmelitanek Bosych pw. św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża przy ul. Kopernika. Tam, dokładnie 100 lat wcześniej, o. Założyciel, s. B. Anzelm Gądek OCD, jako prowincjał polskiej prowincji karmelitów bosych zainicjował nasze Zgromadzenie i odbyły się obłóczyny czcig. s. B. Teresy Janiny Kierocińskiej i pierwszych karmelitanek Dzieciątka Jezus. Mszę św. w 100. rocznicę tychże wydarzeń odprawił o. prowincjał Piotr Jackowski i o. Damian Sochacki, przeor karmelitów z klasztoru na Rakowickiej. Po Mszy św. kilka naszych siostr w rozmównicy karmelitanek bosych spożyło śniadanie, przygotowane przez siostry klauzurowe, po czym nastąpiło miłe spotkanie z całą ich wspólnotą. Matka Błażeja Stefańska CSCIJ podziękowała m. Przeoryszy OCD i Siostron za miłą gościnność i umożliwienie nam głębokiego przeżywania wydarzeń jubileuszowych, zwłaszcza udziału we wspólnej z nimi Eucharystii. Wzorem Naszych Założycieli i pierwszej grupy fundatorek Zgromadzenia, prosto z tego klasztoru udałyśmy się do Sosnowca, gdzie Zgromadzenie zaczęło swą działalność.

W Domu Macierzystym



Około godz. 11 do Domu Macierzystego naszego Zgromadzenia w Sosnowcu przy ul. M. Teresy Kierocińskiej 25 przybył generał Zakonu Terezańskiego, o. Miguel Márquez Calle OCD, któremu towarzyszył o. sekretarz Rafał Wilkowski OCD z Rzymu oraz o. prowincjał Piotr Jackowski OCD z Krakowa. Z Warszawy przybył o. prowincjał Jan Malicki OCD z o. Jakubem Kamińskim, wikariuszem prowincjalnym. Po przywitaniu z Matką Generalną i siostrami, o. Miguel M. Calle pierwsze kroki skierował do tzw. „rozmównicy Ojca Założyciela”, gdzie został ugoszczony i wpisał się do księgi pamiątkowej. Następnie, w

towarzystwie o. sekretarza Rafała Wilkowskiego, o. prowincjała Piotra Jackowskiego i s. postulator Konrada Dubel odwiedził Muzeum Domu Macierzystego. O godz. 12 w kościele zakonnym pw. Najśw. Oblicza Pana Jezusa została odprawiona uroczysta Eucharystia, której przewodniczył J. E. bp Grzegorz Kaszak, a homilię wygłosił o. Generał. Koncelebrowali ojcowie prowincjałowie dwóch polskich prowincji, a także inni goście: o. Leszek Stańczewski, przeor z Wadowic, o. Grzegorz Firszt z Kurii Generalnej OCD w Rzymie, kapłani diecezji sosnowieckiej na czele z ks. kanclerzem Mariuszem Karasim oraz ks. kan. Jarosław Boral, proboszcz parafii pw. św. Barbary z Wielunia, rodzinnej parafii Współzałożycielki Zgromadzenia, czcigodnej s. B. Teresy Kierocińskiej. Na koniec Mszy św. m. Błażeja wygłosiła słowo podziękowania.

Po Mszy św. i wspólnej pamiątkowej fotografii przy ołtarzu, o. Generał modlił się przy sarkofagu czcigodnej sługi Bożej Teresy od św. Józefa. Następnie wszyscy: kapłani, siostry, goście – na czele z ks. Biskupem i o. Generałem, który niósł figurkę Dzieciątka Jezus – przeszli w procesji kołędowej do sali M. Bożej Szkaplerznej na obiad. W rozmowach z siostrami o. Generał okazywał interesowanie Zgromadzeniem, jego apostołstwem, zwłaszcza działalnością misyjną. Dał nam przykład otwartości na każdą osobę oraz świadectwo pokory i prostoty karmelitańskiej.

Po pożegnaniu zacnych gości, w kościele zakonnym miały miejsce I Nieszpory z uroczystości Świętej Bożej Rodzicielki. Następnie Przełożona generalna przewodniczyła Aktowi oddania Zgromadzenia Najświętszemu Dzieciątku Jezus. Przedstawiła też siostram dar jubileuszowy, jaki został ofiarowany Zgromadzeniu przez anonimowego darczyńcę, w postaci pięknie zdobionej monstrancji, która pozostanie w kaplicy Domu Macierzystego.

W kościele pw. Najśw. Serca Jezusowego

Ostatnim akcentem sosnowieckich obchodów jubileuszowych był dzień 3 stycznia 2022 r. – liturgiczne wspomnienie Najświętszego Imienia Jezus. W tym dniu o godz. 12, w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa została odprawiona Msza św. dziękczynna pod przewodnictwem i z homilią ks. Mariusza Trąby. Przy tym kościele 100 lat temu znajdowały się dzieła Towarzystwa Dobroczynności, prowadzone przez ks. Franciszka Raczyńskiego (1874-1941), w których pierwsza wspólnota naszego Zgromadzenia rozpoczęła służbę najuboższym mieszkańcom Zagłębia Dąbrowskiego. We Mszy św. wzięły udział siostry wspólnoty sosnowieckiej oraz z pobliskich wspólnot, wraz z m. Błażeją Stefańską, natomiast inne wspólnoty mogły łączyć się przez Internet.

Rok jubileuszowy naszego Zgromadzenia – zgodnie z dekretem Penitencjarii Apostolskiej z dnia 22 X 2020 r. – kończy się w święto Ofiarowania Pańskiego, 2 lutego 2022 r., w Światowy Dzień Życia Konsekrowanego.

Boskiemu Dzieciątku Jezus chwała, cześć i dziękczynienie!

s. Konrada od Serca Bożego Dzieciątka CSCIJ

PROWINCJA - BRACIA

Nasz Ojciec Generał przebywał w naszej Prowincji

W trzeci Dzień Oktawy Narodzenia Pańskiego, w święto św. Jana Apostoła, w godzinach południowych, dnia 28 grudnia 2021 roku, przybył do Poznania, wraz z sekretarzem, o. Rafałem Wilkowskim, Nasz Ojciec Generał Miguel Márquez Calle, wybrany na ten urząd parę miesięcy temu. Bezpośrednio z lotniska Ojciec Prowincjał Jan Piotr zabrał Gości do naszego karmelitańskiego klasztoru w Poznaniu, gdzie wraz z całą tamtejszą Wspólnotą spożyli braterski obiad. Po obiedzie Ojciec Generał spotkał się krótko ze Wspólnotą stałą, a następnie z braćmi klerykami w ich sali rekreacyjnej.

Późnym popołudniem tego samego dnia Ojciec Generał razem z o. Prowincjałem Janem Piotrem Malickim oraz o. Rafałem Wilkowskim udał się do naszego klasztoru w Zwoli. Po przyjeździe Wspólnota zwoleńska oprowadziła Ojca Generała po nowo oddanej części klasztoru. Potem była okazja spędzić czas przy

wspólnej kolacji, którą tradycyjnie rozpoczęto krótkim kolędowaniem – po hiszpańsku i po polsku. Rano Goście sprawowali Eucharystię w chórze zakonnym. Przy śniadaniu była znowu okazja do rozmów m. in. na temat grup modlitwy w Hiszpanii oraz rekolekcji karmelitańskich, które od kilku miesięcy odbywają się w Zwoli. Przed wyjazdem oprowadzono Ojca Generała po części klasztoru przeznaczonej na Dom Rekolekcyjny, a która oczekuje na ukończenie.

Ze Zwoli Ojciec Generał z oboma ojcami towarzyszącymi udał się samochodem w podróż do Warszawy, gdzie – po przybyciu – zatrzymał się najpierw w klasztorze na Mokotowie, przy ulicy Raławickiej. Po bardzo krótkim odpoczynku i rozmowie z paroma współbraćmi, Ojciec Generał zjadł – w bardzo serdecznej, braterskiej atmosferze – obiad w tamtejszej wspólnotcie. Po obiedzie zakonnicy oprowadzili Gościa po ważniejszych pomieszczeniach klasztoru i Kurii.

Po wizycie na Mokotowie przyszła kolej na odwiedziny Wspólbraci mieszkających i pracujących w klasztorze przy ul. Solec 61 (w Śródmieściu). Ojciec Generał krótko rozmawiał ze Wspólnotą i zwiedził klasztor oraz parafialny kościół Świętej Trójcy.

Z klasztoru na Solcu Ojcowie przejechali na krótkie spotkanie ze Wspólnotą Mniszek Karmelitanek Bosych na ulicy Wolskiej, a stamtąd udali się na Dworzec Centralny, skąd Ojciec Generał wraz z o. Rafałem pociągiem odjechali do Krakowa.

Dziękujemy Panu Bogu za tę krótką, ale jakże bogatą i serdecznie braterską wizytę naszego Przełożonego w naszej Prowincji.

o. Grzegorz A. Malec, OCD

* * * * *

Poniżej zamieszczono kilka zdjęć ze spotkań z Naszym Ojcem Generałem w Poznaniu, Zwoli i Warszawie (Raławicka):







Wieści ze Zwoli (od października do grudnia)

Regularnie w tych miesiącach odbywały się u nas rekolekcje.

W dniach od 26 do 30 października gościliśmy w naszym klasztorze Federację Niepokalanego Serca Maryi Mniszek Karmelitanek Bosych. Relacja z tego spotkania była opisywana już wcześniej w listopadowym Karmel-Info. Ale chcielibyśmy dodać jak wielką radością była możliwość goszczenia w naszych progach siostr z kilku klasztorów naszej Prowincji. Staraliśmy się zapewnić siostrom co potrzeba, żeby spokojnie mogły się zająć sprawami federacji. Ale jednocześnie były naturalne okazje – głównie przy posiłkach – aby się spotkać, porozmawiać, pobyć razem, aby zacieśniać więzy bratersko-siostrzane.

18 listopada świętowaliśmy imieniny naszego przełożonego, o. Romana. Z rana była okazja spotkać się z osobami, które współpracują z nami w przygotowaniu rekolekcji. W południe w ramach naszej wspólnoty przy imieninowym obiedzie w restauracji Bukacik. Natomiast na poobiednią kawę przyjechali bracia z Poznania razem z naszymi klerykami. Potem część z nas poszła na krótki spacer wokół jezior. Po powrocie przedłużyliśmy wspólne świętowanie przy ognisku w Wigwamie przy leśniczówce nad jeziorem Łękno. Ku naszej radości trochę spontanicznie dołączyli do nas N. O. Prowincjał, o. Jan oraz o. Robert Marciniak. Była okazja żeby się pośmiać, nie mówiąc już o dobrych rzeczach które przygotowywaliśmy sobie na ognisku. Bardzo dobra okazja do spotkań braterskich! ☺



Wspólnota na spacerze. W tle budowa klasztoru

W dniach 22 i 23 listopada odbyło się u nas spotkanie Komisji Rekolekcyjnej (o czym był już mowa w grudniowym Karmel-Info). Od jakiegoś czasu na spotkaniach komisji zastanawiamy się nad istotą medytacji karmelitańskiej – jako jednego z elementów modlitwy karmelitańskiej. Dlatego już wcześniej zaprosiliśmy na to spotkanie ojców: benedyktyna (o. Bruno Koniecko), jezuitę (o. Dariusza Michalskiego), no i oczywiście naszych Braci. Była okazja żeby bardziej uświadomić sobie bogactwo dotyczące medytacji, a jednocześnie pomogło nam to bardziej uświadomić sobie specyfikę medytacji karmelitańskiej. Trzeba jednak przyznać, że ciągle trwamy w poszukiwaniach – nie tylko od strony osobistej, ale i praktycznej – jak w modlitwę karmelitańską wprowadzać innych także z elementami medytacji.

Ostatni tydzień przed Świętami Bożego Narodzenia minął nam na przygotowaniach oraz spowiedziach w sąsiednich parafiach. Nad tym, abyśmy mieli co jeść w Wigilię i Święta czuwał o. Serafin. Pozostali bracia zajęli się sprzątaniem klasztoru i ubieraniem choinek.

W tym roku po raz pierwszy Boże Narodzenie przeżywaliśmy w nowym klasztorze. Przed Wigilią odśpiewaliśmy I Nieszpory oraz Zwiastowanie Narodzenia Pańskiego. Następnie przeszliśmy do refektarza, gdzie po odczycaniu ewangelii i życzeń N. O. Prowincjała, połamaliśmy się opłatkiem i złożyliśmy sobie życzenia, po czym zasiedliśmy do stołu zastawionego tradycyjnymi potrawami. O godz. 23.00 odmówiliśmy Godzinę Czytań z Wigilią Bożego Narodzenia, a o 24.00 sprawowaliśmy Najświętszą Ofiarę w intencji wszystkich Przyjaciół i Dobroczyńców naszego klasztoru.

W pierwszy Dzień Świąt Bożego Narodzenia sprawowaliśmy Mszę świętą o świcie (o 7.30), a następnie w dzień o godz. 10.30. Po spożyciu świątecznego obiadu udaliśmy się na wspólnotowy spacer. Pogoda w te Święta była wyjątkowa – mróz, słońce oraz skrzypiący śnieg pod butami.

W Niedzielę Świętej Rodziny po obiedzie udaliśmy się wspólnotowo do Poznania, gdzie najpierw odwiedziliśmy nasze Siostry, a następnie Braci. W klasztorze poznańskim wspólnie odśpiewaliśmy Nieszpory, potem miało miejsce śpiewanie kolęd. Po wspólnej kolacji udaliśmy się na salę rekreacyjną braci kleryków.

W poniedziałek, 27 grudnia, gościliśmy w naszym klasztorze na obiedzie ks. Proboszcza Jacka i ks. Wikariusza Marcina z Zaniemyskiej parafii. Następnie, około godz. 18.00, przybył do nas N.O. General Miguel Marquez Calle razem z N. O. Prowincjałem Janem Malickim i sekretarzem o. Generała, o. Rafałem Wilkowskim. Jest o tym mowa w innym miejscu tego numeru Karmel-Info. Dodajmy tylko, że doświadcziliśmy niezwyklej braterskości naszego o. Generała. Była to okazja do szczególnego wspólnego Bożonarodzeniowego świętowania w naszym klasztorze.



Wspólne kolędowanie w refektarzu

W czwartek, 30 grudnia, o godz. 18.00 została odprawiona w naszym chórze zakonnym Eucharystia w intencji współpracowników domu rekolekcyjnego i ich rodzin. Po Mszy św. udaliśmy się do refektarza, gdzie spożyliśmy kolację, a po niej odbyło się wspólne kolędowanie. Klasztor nappełnił się śpiewem kolęd przy akompaniamencie gitary, skrzypiec, klarnetu i bębna oraz obecnością i zabawą dzieci. Te upodobały sobie szczególnie nasz długi korytarz na parterze.

31 grudnia o godz. 19.30 sprawowaliśmy Mszę św. z nabożeństwem na zakończenie Roku. Po niej miała miejsce adoracja Najświętszego Sakramentu do godz. 24.00. Dziękowaliśmy Bogu za ten szczególny Rok,

który obfitował w wiele ważnych dla naszej Wspólnoty wydarzeń. Udało się w tym czasie dokończyć budowę I etapu klasztoru, dokonać odbiorów budowlanych oraz rozpocząć rekolekcje. Od początku lipca przeprowadziliśmy w Zwoli 18 różnych form rekolekcji, w tym 6 serii Szkoły Modlitwy Karmelitańskiej oraz 3 serie rekolekcji dla Wspólnot Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego naszej Prowincji. Rekolekcje u nas prowadzone cieszyły się dużym zainteresowaniem. W większości przypadków nie mogliśmy przyjąć wszystkich chętnych, głównie z powodu wielkości kaplicy. Tymczasowo przyjmujemy rekolektantów w naszym chórze zakonnym, który ma ograniczoną liczbę miejsc. Dlatego kolejnym etapem budowy będą prace wykończeniowe głównej kaplicy pw. św. N. M. Teresy od Jezusa.

6 stycznia, w Uroczystość Objawienia Pańskiego, po Eucharystii, udaliśmy się z wizytą braterską do naszych Sióstr w Kaliszu. Natomiast wieczorem po kolacji, tradycyjnie odbyło się kolędowanie z poświęceniem klasztornych cel i pomieszczeń. Było to szczególne poświęcenie, bo pierwsze od czasu naszego zamieszkania w klasztorze. Co prawda już 16 lipca N.O. Prowincjał podczas uroczystej Eucharystii poświęcił kaplicę i niektóre pomieszczenia klasztoru. Ale dokładne poświęcenie miało miejsce właśnie tego dnia. Odbyło się to oczywiście przy śpiewie kolęd, także z kadzidłem - choć były małe problemy techniczne ☺.

Bracia ze Zwoli

Grudzień w Nowicjacie

Poprzedni nasz reportaż został spisany pod koniec listopada i nie zdążył pomieścić największej niespodzianki – odwiedziła nas Dzieciątkowa siostra Ida z placówki misyjnej w... Kandandeng, w Kamerunie! Choć mieliśmy tylko chwilę, to bardzo nas ucieszyła ta wizyta. Bardzo siostrze dziękujemy za odwiedzenie swego „bosego kuzynostwa”.



Natomiast grudzień przyniósł kolejnych kilka niespodzianek, tak wspólnocie stałej, jak i Nowicjatowi. Pierwszy dzień nie wieścił nic nowego, ot, szaro-bure niebo, na dworze ciemno już od południa, termometr za oknem dołuje. Ale już drugiego grudnia, kiedyśmy na wieczornej modlitwie przemierzali mieszkania zamku (lub przedmurza, z zaprzyjaźnionymi ropuchami), a za oknem pohukiwał kujawsko-pomorski wiatr, usłyszeliśmy dzwonek do drzwi. Oto na furcie stało dwoje młodych ludzi, strudzonych wędrowców, którzy poszukiwali miejsca w gospodzie... Okazali się małżeństwem z czteromiesięcznym stażem. Poszkodowani przez złośliwość ludzi, wyklęci przez swoje rodziny podróżowali pieszo przez kraj w poszukiwaniu pracy, mieszkania, lepszego życia. Ugościliśmy zmarzniętych, przez kilka dni mogli zaznać ciepłych noclegów i posiłków, odpocząć nieco. Usłyszeliśmy historię ich trudów, ale i świadectwo o dobrych ludziach, którzy użyczyli im gościny, ciepłych ubrań. Zdecydowali w dalszą drogę ruszyć aż do Zakopanego, w nadziei, że znajdą tam sezonową pracę i będą mogli wystartować od nowa. Odprawiliśmy ich więc na pociąg i ich dalsze losy powierzyliśmy w modlitwie Naszej Pani Szkaplerznej. Jak co roku, na wigilię zostawiamy puste miejsce przy stole dla niespodziewanego wędrowca, tak tym razem, już w Adwencie, mieliśmy okazję uczynić zadość tej pięknej tradycji polskiej gościnności.

Tak oto rozpoczęliśmy Adwent i za to chwała Panu. A chwała ta brzmiała co rano, o szóstej (a nawet kilka minut przed), kiedy to z o. Tomaszem rozpoczynaliśmy *Rorate cæli*, w trakcie którego to śpiewu, ciemności rozświetlały świece wiernych oraz wchodzącej procesji liturgicznej (jak również okazyjne światła TIRów przejeżdżających DK25, tuż za oknami naszej świątyni). Owa procesja liturgiczna drastycznie zmniejszyła swą długość w trzecim tygodniu Adwentu, kiedy to o. Zbigniew S. wyjechał głosić rekolekcje, a o. Tomasz i br. Zenon złapali covid i siedzieli w swoich celach na kwarantannie. Br. Marek śpiewał więc *Rorate solo*, pocieszając się tym, że wszelkie błędy w sztuce śpiewaczej były niedosłyszane przez zasnanych wiernych lub niewytłumione z ich grzeczności. Na szczęście w tym roku czwarty tydzień Adwentu był na tyle długi, że do śpiewu powrócił o. Tomasz, przynosząc z sobą rytmikę i płynność... Ojcom Przeorowi i Magistrowi gratulujemy ogarniania przez tydzień całej posługi parafialnej we dwóch. Nasze nowicjuszowskie ręce też mogły być nieco pomocne, zwłaszcza kiedy...

Nasypało śniegu! Jakaż to była nasza radość widząc za oknem ok. 10cm białego puchu wyścielającego okoliczne pola i zdobiącego przyklasztorne choinki. Radość owa znalazła swój upust w odśnieżaniu terenu przed kościołem i klasztorem. Nasze serca były tak zajęte radością, że zapomniały o dostarczaniu krwi do koniuszków palców, trzymających łopaty... Ale niech nie marznie krew w waszych żyłach – wkrótce krążenie powróciło i nadal cieszymy się kompletem palców u rąk i nóg.

Jako, że Karmelici znani są z hucznego świętowania uroczystości swoich założycieli, nie mogło na św. Jana od Krzyża zabraknąć atrakcji! W gości przyjechało do nas 8,5 tony węgla oraz sześciu chłopców z ośrodka wychowawczego (zwanego poprawczakiem) wraz z ich wychowawcą, z którymi to ów węgiel sypaliśmy do składu w piwnicy. Na szczęście tego dnia padał deszcz, więc węgiel nie pylił jak lipy w lipcu, a nasze układy oddechowe to doceniły. Dawno nie pamiętam tak hucznych obchodów świątecznych, że jeszcze przez niemalże tydzień odczuwałem zakwas. Ból mięśni ledwie zdążył zelżeć, kiedy to odwiedzili nas kolejni goście...

Goście z dalekich krain! Najpierw dotarły do nasz życzenia świąteczne z pięknym kalendarzem z pływającego wulkano-lodowca zwanego Islandią (serdecznie dziękujemy Siostrze!), a po kilku dniach przybyli harcerze niosąc Ogień Betlejemski! Przy płomieniu tym czuj, czuj, czuwamy i tli się w kościele przez całe Święta.

No właśnie, Święta Bożego Narodzenia, jedyne takie w Nowicjacie. Choć co roku przy stole inny „zestaw rodzinny”, to czas spędzony bardzo pięknie i tradycyjnie: Wigilia z pysznymi potrawami, kolędowanie (ledwośmy dźwigali kosz z podarunkami!), Pasterka w tak ciepłej atmosferze, że prawie nie odczuwaliśmy zimna w kościele. W Niedzielę św. Rodziny nowicjusze poszukiwali dzieciątka, wczytując się w zwrotki podpowiedzi „Znam dobrze źródło” św. Jana od Krzyża. Nasz św. Ojciec nie wiedział nawet, że to *źródło, co tryska i płynie, choć się dobywa wśród nocy*, to zasilacz do lampek choinkowych. Myśmy się tego dowiedzieli po godzinie poszukiwań. Dzieciątko Jezus pilnie spełnia życzenia (przy pomocy o. Przeora) i już na Sylwestra klasztor otrzymał nową zmywarkę! Ku radości całej wspólnoty (a zwłaszcza nowicjuszy), nowa zmywarka w przeciwieństwie do starej, umie myć również brudne naczynia...

Święto Młodzianków spędziliśmy wizytując nasze siostry w Bornym Sulinowie. Tym razem wizyta była na tyle długa, że zdążyliśmy się zapoznać ze wszystkimi siostrami podczas rekreacji. Bardzo siostrze dziękujemy za tak ciepłe przyjęcie (wliczając dodatkową farelkę w rozmównicy!), za wspólny śpiew kolęd

o tak wielkim rozmachu tematycznym (od *siana, siana* po *Apokaliptycznego Baranka*), za tak miłą siostrzano-braterską atmosferę i, rzecz jasna, za piękne i słodkie podarki! Takie chwile nigdy nie są dostatecznie długie, ale dziękujemy Dzieciątku, że nam błogosławi takim czasem. Obyśmy zawsze byli Mu wdzięczni za wszystko, i póki sił w płucach starczy, śpiewali *Chwała na wysokości, a pokój na ziemi*, a kiedy już oddamy mu ostatni oddech, obyśmy śpiewali Mu chwałę na wieki wraz z aniołami i świętymi.

Koniec roku przyniósł również dostateczny zestaw białych kuleczek, więc stan liczbowy wspólnoty nowicjatu nie ulega zmianie. Tą dobrą wiadomością życzymy wam wszelkiego błogosławieństwa Bożego na kolejny rok Pański!

Bracia Nowicjusze

Głosić Jezusa z ranami – wywiad z o. Wojciechem Ciakiem

O tym, czy warszawskie Carmelitanum jest tylko dla karmelitów, jak owocnie pomilczeć i czy kryzys w życiu duchowym może być czymś dobrym, z o. Wojciechem Ciakiem rozmawia Łukasz Krzysztofka.

Niedziela warszawska 50/2021, str. I



Fot. Łukasz Krzysztofka/Niedziela – O. Wojciech Ciak, karmelita bosy

Łukasz Krzysztofka: Czy w dzisiejszym zmaterializowanym świecie ludzie odczuwają głód Boga?

O. Wojciech Ciak: Zmiany, które dokonują się we współczesnym świecie, są rzeczywiście bardzo niepokojące. Jednak uważam, że zapotrzebowanie na życie duchowe w dalszym ciągu istnieje i jest bardzo głębokie. Ale obecnie pojawia się problem, co zrobić, aby nie wpadać w pewne skrajności. Mamy z jednej strony „Kościół otwarty”, a z drugiej – Kościół tradycjonalistyczny. Wiemy, że skrajności zawsze żywią się sobą.

Co więc zrobić, żeby znaleźć środek, aby rzeczywiście – jak mówiła św. Tereska z Lisieux – być w sercu Kościoła i trwać w pokorze, szukając prawdy o sobie samym?

Bardzo ważne jest, aby budować przekaz wiary w oparciu o doktrynę Kościoła. Za dużo skupiamy się na przeżyciach, subiektywnych odczuciach, działaniach społecznych itd. Natomiast nie buduje się życia duchowego w oparciu o naukę Kościoła. Bardzo ważne, aby głosić Jezusa z ranami.

A nie Zmartwychwstałego?

Zmartwychwstałego, ale z ranami. Bo dziś ludzie ulegają pokusie głoszenia Jezusa bez ran. Mamy trwać w Kościele, który się modli, trwa przy Biblii i nauce Apostołów. Aby ci ludzie, którzy się przebudzą, mieli gdzie wrócić.

Właśnie z myślą o takich osobach powstał w Warszawie Instytut Duchowości Carmelitanum?

Jest on rodzajem naszej misji. Zasadniczo adresowany jest do ludzi w średnim wieku, często po różnych wspólnotach czy też przejściach życiowych. W ramach zajęć proponujemy im pewną systematyzację, która jest w życiu niezbędna. Zależy nam, aby w naszych wykładach pilnować tego, co jest zgodne z nauką Kościoła. Staramy się, aby obok Carmelitanum była grupa modlitewna. Naszym celem jest, aby po prostu ludzie zaczęli się modlić.

Ile lat trwają zajęcia i jakie przedmioty są wykładane na Carmelitanum?

Zajęcie trwają trzy lata. Pierwszy rok jest poświęcony św. Teresie od Jezusa, jej życiu, dziele i nauce. Drugi rok koncentruje się na św. Janie od Krzyża, a trzeci – na św. Teresce z Lisieux. Oprócz tego staramy się przekazać również treści dotyczące św. Edyty Stein oraz innych naszych świętych. W ramach wykładów, które nazywamy „Mądrość filozoficzna” chcemy wyrobić w naszych słuchaczach umiejętność pewnego myślenia metafizycznego, użycia logiki. Następnie jest „Mądrość teologiczna”, czyli pewien klucz, jak odczytywać rzeczywistość przez teologię. Jest także tzw. „Mądrość mistyczna”, aby pokazać obecność różnych fenomenów w życiu duchowym. Ponadto jest historia duchowości, są treści biblijne i zajęcia z pedagogii modlitwy.

Święty Jan od Krzyża, jak i św. Teresa od Jezusa podkreślali, że momentami najważniejszymi w rozwoju życia duchowego są kryzysy.

To prawda. Miarą rozwoju duchowego człowieka nie jest to, kiedy w jego rozumieniu dobrze się dzieje. Święty Jan był w tym temacie największym specjalistą.

Na co zwrócił uwagę?

Na przechodzenie przez „noce ciemne”. Pierwszy kryzys to przejście od momentu, kiedy człowiek odbiera świat tylko przez rzeczywistość zmysłowo-doznaniową. Wtedy musi przyjść kryzys, który spowoduje, że nagle to, co dotychczas sprawiało mu radość, dawało pokój, poczucie obecności – znika. Musi otworzyć się bardziej na wymiar duchowy. To pierwsza „noc”. Natomiast o wiele poważniejsza i trudniejsza jest tzw. „noc ducha”.

Co jej towarzyszy?

Bardzo bolesne, trudne doświadczenie. Wtedy Bóg rzeczywiście zmienia nasze serce. Można powiedzieć, że następuje wymiana serca, czyli bardzo głęboka i bolesna „operacja chirurgiczna” polegająca na tym, że z naszego serca jest wydobyte, „wycięte” to, co pozostało po grzechu pierwotnym, m.in. szorstkość, brak otwartości.

Jak dzisiaj w tętniącej życiem metropolii jaką jest Warszawa odnaleźć Boga w ciszy?

Warto odszukać kościoły, w których jest stała adoracja Najświętszego Sakramentu. Od poniedziałku do piątku od 16.30 do 18.00 jest tak u nas w kościele na Solcu.

A w jaki sposób można wypracować ciszę w swoim wnętrzu?

Musimy odróżnić ciszę od milczenia. Dzisiaj ludzie generalnie szukają ciszy. A większy aspekt powinien być położony na milczenie. Jest ono zawsze wobec kogoś. Ciszą może być np. wyłączenie radia lub telewizora. Milczenie jest trudniejsze, bo zakłada, że ja otwieram się wobec Tego, który Jest. Pomocą są grupy modlitewne z czasem na modlitwę w milczeniu. Człowiek sam też musi pracować nad swoim milczeniem.

Na czym ta praca powinna polegać?

Trzeba zwrócić uwagę na to, jak patrzymy i jak oraz czego słuchamy. Dzisiaj nie potrafimy siebie słuchać. Tu rozgrywa się jedna z kluczowych kwestii, która sprawia, że jest tyle konfliktów. Wielką rolę odgrywają również wspomnienia. Chodzi o to, czy człowiek wspominając coś, mierzy się z prawdą o sobie, czy też od tej prawdy ucieka. Istotna jest także kwestia marzeń.

Czy marzenia są tym samym czym pragnienia?

Nie, powinniśmy je odróżnić. Pragnienia są obecne w duchowości karmelitańskiej. Święta Tereska miała ich wiele. Te pragnienia pochodzą od Ducha Świętego i z głębi serca. Natomiast marzenia są zawsze pewną projekcją, iluzją, przez którą człowiek chce coś zrealizować, wypełnić. Są one jakby odskokiem na lewo czy prawo. Nie są tym, czym człowiek powinien się kierować. Błogosławiony kard. Wyszyński w czasie rekolekcji jeszcze jako kleryk zanotował, aby unikać marzycielstwa i nie myśleć o przyszłości, ponieważ to rzecz Boga. Najważniejsze jest milczenie duchowe wobec Jezusa, które wyraża się w wierności nauczaniu Kościoła i posłuszeństwie Chrystusowi z ranami.

O. Wojciech Ciak, karmelita bosy specjalizuje się w duchowości karmelitańskiej, jest tłumaczem dzieł mistyków Karmelu, rekolekcjonistą i wykładowcą, dyrektorem Instytutu Duchowości Carmelitanum w Warszawie.

2021-12-07

PROWINCJA - SIOSTRY

Z Karmelu Sióstr w Warszawie

Kończący się rok kalendarzowy skłania do spojrzenia wstecz na czas, który dane było nam przeżyć. Ale to spojrzenie nie może dla nas dotyczyć jedynie analizy faktów, prześledzenia wydarzeń. To spojrzenie winno być spojrzeniem wiary, która domaga się, by w Bożym świetle ocenić te wydarzenia, by dostrzec w nich ingerencję Boga. Dla nas, wierzących, to Bóg jest głównym reżyserem życia, a Boża Opatrzność szczegółowo kreśli jego scenariusz, choć może na co dzień tego nie dostrzegamy. Jesteśmy jednak zapraszani do odkrywania śladów Boga w naszym życiu, w wydarzeniach, które Pan stawia przed nami jako wyzwania, tak, by nasza codzienność mogła być przeżywana świadomie, jako odpowiedź na zaproszenie Boga do życia w komunii z Nim w zwyczajnych i nadzwyczajnych okolicznościach życia.

Ostatnie dwa miesiące roku kalendarzowego były dla nas wyjątkowym czasem, bogatym w wydarzenia, nowe doświadczenia zewnętrzne, ale też i duchowe przeżycia, stanowiące swoistą pomoc do spojrzenia na fakty w kluczu nadprzyrodzonym. Po ludzku patrząc, najważniejszym i najbardziej wyjątkowym w przeżyciu dla nas wydarzeniem tego okresu było spotkanie naszej Wspólnoty z niedawno wybranym Naszym Ojcem Generałem – o. Miguelem Márquez Calle, które miało miejsce 28 grudnia. Było to dla nas szczególnie ubogacające wydarzenie, wieńczące kończący się rok. Poczuliśmy się wyróżnione faktem, iż mogliśmy niejako reprezentować klasztory karmelitanek bosych naszej Prowincji. Jak sam Nasz Ojciec Generał stwierdził, warszawski Karmel był pierwszym klasztorem karmelitanek bosych w Polsce, który odwiedził jako Generał. Wyróżnienie to stanowi dla nas jednocześnie zobowiązanie do większej troski o gorliwość życia karmelitańskiego. Spotkanie z Naszym Ojcem Generałem zmobilizowało nas także do wspierania go w jego posłudze modlitwą i codzienną ofiarą.

Nim jednak do tego spotkania doszło, miały miejsce jeszcze inne wydarzenia, o których warto pokrótce wspomnieć.

Miesiąc listopad to czas kierujący nasze myśli w sposób szczególny ku rzeczom ostatecznym, ku wieczności, a jednocześnie przypominający nam o komunii z tymi, którzy już próg wieczności przekroczyli i przebywają w chwale nieba lub do niej się jeszcze przygotowują. W swych modlitwach pamiętaliśmy o naszych bliskich zmarłych oraz o tych, którzy poleceni są naszej modlitewnej pamięci, szczególnie o naszych zmarłych dobroczyńcach, o ofiarach wciąż trwającej pandemii, czy o zmarłych, zwłaszcza w ostatnim roku, członkach naszej Rodziny Zakonnej. Zgłębiając tajemnicę świętych obcowania, pozostając in via, łączymy się z nimi w duchowej komunii. Ale komunია ta, do której jesteśmy wzywani, to również

łącność z tymi, którzy wraz z nami pielgrzymują jeszcze po ścieżkach życia. A komunii tej sprzyjają spotkania, dialog, wzajemna wymiana doświadczeń. Okazji ku temu było w minionym czasie kilka.

7 listopada, przy okazji wizytacji klasztoru Ojców Redemptorystów na Karolkowej, złożył nam wizytę Ojciec Prowincjał Redemptorystów i Przewodniczący KWPZM – o. Janusz Sok CSsR, w towarzystwie dwóch współbraci – o. Dariusza Paszyńskiego, wiceprowincjała oraz o. Janusza Dolbakowskiego, sekretarza Prowincji, a jednocześnie naszego kapelana. Rekreacyjne spotkanie pozwoliło nam bliżej poznać Prowincjała naszych „sąsiadów”, a także pokrótce zapoznać się z tym, co ważnego aktualnie dzieje się w Zakonie Redemptorystów i w KWPZM. Oczywiście dało też impuls do modlitwy w ich intencji.

Mijające miesiące, szczególnie listopad, były dla nas też czasem szczególnie intensywnej modlitwy w intencji naszej Ojczyzny. Inspiracją do tego były zewnętrzne sytuacje, zwłaszcza trudna sytuacja na granicy polsko-białoruskiej, tzw. wojna hybrydowa tam się tocząca oraz inne wewnętrzne trudności, które stale towarzyszą polskiej scenie politycznej. Poczuliśmy się zobowiązane do osobistego zaangażowania, konkretnego włączenia się, zgodnie z naszym charyzmatem, w pomoc w zażegnaniu trwającego napięcia, mogącego zakończyć się konfliktem zbrojnym. Postanowiliśmy zatem podjąć dodatkowe modlitwy w intencji naszej Ojczyzny, adorację Najświętszego Sakramentu, a w piątki, do czasu ustania napięcia na granicy – zobowiązaliśmy się do ścisłego postu. W sposób szczególny w intencji Polski modliliśmy się w rocznicę odzyskania przez nią niepodległości, tj. 11 listopada oraz 20 listopada – w czasie wieczornej Mszy Świętej w intencji Ojczyzny celebrowanej przez Naszego Ojca Wojciecha Ciaka OCD, oraz 21 listopada, podczas adoracji Najświętszego Sakramentu, również tej intencji poświęconej. Wierne tradycji warszawskiego Karmelu czujemy się w sposób szczególny zobowiązane do podjęcia modlitewnej troski o naszą Ojczyznę. Ufamy, że tak, jak niegdyś bywało, tak i w obecnym czasie Bóg przyjmie nasze modlitwy i wyrzeczenia i w znany sobie sposób wykorzysta je dla dobra Polski.

Adwent i okres Bożego Narodzenia to w Karmelu czas wyjątkowy. Koncentruje naszą uwagę na Słowie Wcielonym, którego najpierw z ufnością oczekujemy, później zaś z radością adorujemy obecnego w małym Dzieciątku Jezus. Choć w czasie adwentu mamy zazwyczaj dużo pracy zarobkowej związanej z realizacją składanych przed świętami zamówień na gipsowe figurki Dzieciątka Jezus czy świąteczne kartki, staramy się w miarę możliwości zachować skupienie i milczenie, unikając gości i rozmów telefonicznych oraz pracując w samotności, by dobrze przygotować się do obchodu świąt.

Nie zabrakło w tym czasie też i wyjątkowych wydarzeń. 6 grudnia, we wspomnienie św. Mikołaja, Nowicjat, kultywując klasztorną tradycję, przygotował dla Wspólnoty mikołajowe przedstawienie. Mikołaj, w którego tym razem „wcieliła się” nasza aspirantka Ania, przybył do nas w asyście dwóch reniferów, ciągnących wózek z koszem zawierającym podarki dla Sióstr. Mikołaj szczegółowo wypytywał każdą Siostrę o jej zachowanie w ciągu minionego roku, w humorystyczny sposób ukazując drobne niedociągnięcia, ale też eksponując dostrzeżone zalety. Siostry zostały obdarowane drobnymi, lecz praktycznymi podarkami materialnymi. Na koniec czekała nas miła niespodzianka – najważniejszy prezent ofiarowany Naszej Matce – podanie Ani z prośbą o przyjęcie do postulatu. W ten oryginalny sposób nasza aspirantka wyraziła pragnienie pozostania z nami i kontynuowania formacji w naszej Wspólnocie na kolejnym jej etapie. Cieszymy się z tego wyjątkowego prezentu, dziękujemy za niego dobremu Bogu i ufamy, że będzie ubogacał całą naszą Wspólnotę.

Mikołajkowa rekreacja i wieńczące ją radosne wydarzenie nie były jednak jedyną okazją do radości wewnątrz naszej Wspólnoty. 14 grudnia, w Uroczystość św. Jana od Krzyża, s. M. Faustyna od Krzyża odnowiła na rok swoją Profesję Zakonną. Cieszymy się z jej obecności w naszej Wspólnocie, wspieramy modlitwą i towarzyszymy na dalszym etapie formacji. Obie uroczystości – liturgiczną św. Jana od Krzyża i zakonną – odnowienie Profesji przez s. Faustynę, uczciliśmy wielką rekreacją, którą uświetnił oryginalny tort w kształcie remontowanego budynku oficyny Klasztoru...

Również 14 grudnia rozpoczęliśmy nasze wspólnotowe rekolekcje, które starałyśmy się, mimo pełnych obowiązków, przeżywać w milczeniu i skupieniu. Było to dla nas szczególnie łaską, że w czasie bezpośrednio poprzedzającym obchód świąt Bożego Narodzenia miałyśmy okazję do większego wyciszenia, modlitewnej refleksji nad naszym życiem duchowym. O poprowadzenie rozważań rekolekcyjnych poprosiliśmy o. Szczepana Maciaszka OCD, przełożonego warszawskiego konwentu Ojców z Solca. Ojciec wygłaszał nam codziennie dwie konferencje, zaś tematem głównym rekolekcji, wokół którego koncentrowały się rozważania, była wiara – głębsze spojrzenie na jej przeżywanie w aspekcie relacji do Boga,

trudności i kryzysy w przeżywaniu wiary czy sposoby na ugruntowanie w wierze. Rekolekcje zakończyłyśmy w sobotę, 18 grudnia. Były wyjątkową okazją do pogłębienia naszego spojrzenia na wiarę a zarazem pomogły nam w przygotowaniu do owocniejszego przeżywania świąt.

W tym adwentowym czasie nie zabrakło również remontowych akcentów. Dzięki życzliwości i hojności naszych dobroczyńców kontynuowałyśmy remont oficyny zachodniej. W ich intencji modliłyśmy się w sposób szczególny podczas Mszy Świętej celebrowanej w drugi dzień świąt, 26 grudnia. Ufamy, że Pan hojnie wynagrodzi im wyświadczone nam dobro.



Sama celebrowanie świąt Bożego Narodzenia przebiegała tradycyjnie. Jak co roku, w Wigilię, o godz. 16.45 zabrzmiał w naszym chórze uroczysty śpiew Martyrologium wieszczącego narodziny naszego Zbawiciela, którym rozpoczęłyśmy obchody świąt Bożego Narodzenia. Po odśpiewanych Nieszporach i godzinnej modlitwie, przy śpiewie kolędy udałyśmy się do refektarza na wieczerzę wigilijną, poprzedzoną życzeniami – odczytanymi - od Ojca Prowincjała i złożonymi przez Naszą Matkę oraz wspólnotowym opłatkiem. Wigilijny wieczór spędziłyśmy na wspólnotowym świętowaniu, połączonym również z tradycyjnym już tańcem z Dzieciątkiem Jezus, w wykonaniu najmłodszych Sióstr. Pasterkę, którą poprzedziła

śpiewana Godzina Czytań, celebrował o północy o. Janusz Dołbakowski CSsR. Po niej udaliśmy się na krótkie spotkanie i życzenia do o. Janusza, po czym do refektarza, na dalsze wspólnotowe świętowanie.

Radość Bożego Narodzenia Kościół przedłuża na całe osiem dni oktawy. To dla nas czas dzielenia się tą radością, czas wspólnych spotkań, rozmów, świętowania, zarówno w gronie Wspólnoty jak i w gronie rodzin, przyjaciół, znajomych. Tak było i tym razem. Tegoroczne święta, rekreacyjne dni oktawy przeżyliśmy w sposób szczególny w duchu radosnego świętowania w komunii ze sobą nawzajem i z Rodziną Zakonną, zwłaszcza z naszymi ojcami, w tym z Naszym Ojcem Generałem. W drugi dzień świąt, 26 grudnia, na konwentualną Mszę Świętą przybył do naszego Klasztoru Nasz Ojciec Delegat – o. Wojciech Ciak OCD. Po Mszy Świętej zaprosiliśmy Naszego Ojca do klauzury i udaliśmy się wspólnie do refektarza na śniadanie i świąteczno – rekreacyjne spotkanie, podczas którego dzieliliśmy się radością z narodzenia Naszego Pana oraz wysłuchaliśmy z uwagą refleksji Naszego Ojca na temat aktualnej sytuacji Kościoła, Polski i świata oraz różnych wiadomości z życia Karmelu, zwłaszcza z dalekiego Kazachstanu, skąd Nasz Ojciec niedawno powrócił. Tego dnia, z racji na przypadającą niedzielę Świętej Rodziny, miało miejsce tradycyjne szukanie Dzieciątka Jezus, a wieczorem – świąteczne spotkanie w rozmównicy z o. Januszem Dołbakowskim CSsR.

Po tych dość intensywnie przeżytych pierwszych dniach świątecznych nadszedł w końcu oczekiwany moment spotkania z Naszym Ojcem Generałem. O przyjeździe Ojca Generała do naszego Klasztoru dowiedzieliśmy się kilka dni przed świętami od Naszego Ojca Prowincjała. Program wizyty Ojca Generała w Warszawie był dość napięty. Po obiedzie u Ojców na Mokotowie miał udać się do nas na podwieczorek, a następnie na kolację do konwentu Ojców na Solcu. Plany jednak uległy zmianie. Ojciec Generał wraz ze swym sekretarzem – o. Rafałem Wilkowskim OCD, po przyjeździe z Poznania do Warszawy udali się najpierw na Raławicką, później – na Solec, na końcu zaś – do naszego Klasztoru na Wolską. Niestety przesunięcie to spowodowało, że spotkanie z Naszym Ojcem trwało dość krótko, bo niecałą godzinę. Już od rana, 28 grudnia, w święto Młodzianków w klasztorze trwały gorliwe przygotowania do spotkania z naszym Przełożonym. Ojcowie – o. Generał, o. Prowincjał i o. Rafał przybyli do klasztoru po godz. 16. Po nawiedzeniu klasztornej kaplicy udali się za klauzurę. Powitałyśmy naszych gości śpiewem, a następnie udaliśmy się z kolędą do klasztornej refektarza. Tu Nasza Matka po włosku przywitała Ojca Generała, który z kolei osobiście przywitał się z każdą z nas, wymieniając braterski uścisk. Następnie, po odśpiewaniu kolędy i modlitwie, której przewodniczył Ojciec Generał, zasiedliśmy do stołu.

W trakcie podwieczorku Nasz Ojciec uważnie wsłuchiwał się w nasze pytania, na które starał się w sposób wyczerpujący odpowiadać. Siostry pytały m. in. o aktualną sytuację karmelitanek bosych w Hiszpanii, o wskazówki, jak korzystać ze środków społecznego przekazu w klauzurze, o sposób zarządzania sytuacjom kryzysowym pojawiającym się w życiu klasztorów i Zakonu, o globalną sytuację karmelitanek bosych i gorliwość ich życia, zwłaszcza w rejonach, gdzie Karmel bardziej dynamicznie się rozwija, o sytuację powołaniową w Karmelu w Hiszpanii oraz o wytyczne Ojca Generała co do naszego życia. Ojciec, odpowiadając, dzielił się osobistymi refleksjami i spostrzeżeniami, opowiadał o swoim doświadczeniu. Poruszyła nas głębia i trafność jego wypowiedzi, autentyczność i spontaniczność reakcji, a także jego niezwykła otwartość, empatia i wczucie się w sytuację rozmówcy. Niestety czas nieubłagalnie mijał i nasze spotkanie musiało dobiec końca. Na zakończenie, po wspólnym, pamiątkowym zdjęciu, poprosiliśmy Naszego Ojca Generała o błogosławieństwo, które uwieńczyło nasze spotkanie. Na pamiątkę podarowałyśmy Naszemu Ojcu dużą, wykonaną przez nas figurkę Dzieciątka Jezus, które obiecał zawieźć – przez Hiszpanię – do Włoch. Zapewniłyśmy Go o naszym modlitewnym wsparciu w niełatwej posłudze względem Zakonu. Spotkanie, choć krótkie, głęboko zapadło w naszej pamięci, a treść wskazówek udzielonych przez Naszego Ojca Generała, jego słowa, rady, przemyślenia i doświadczenie, którym się z nami podzielił, stały się przedmiotem naszych wspólnotowych i osobistych refleksji w ciągu ostatnich dni oktawy i kończącego się roku.

Rok 2021 uwieńczyłyśmy, jak na karmelitanki bose przystało, modlitwą. 31 grudnia, podczas popołudniowego nawiedzenia odśpiewałyśmy suplikacje, przepraszając Boga za grzechy i niedoskonałości w tym roku popełnione. Po zakończonych modlitwach liturgii godzin część z nas pozostała w chórze na adoracji do północy, chcąc w ten sposób w cichej modlitwie przy żłóbku Nowonarodzonego osobiście podziękować Mu za otrzymane łaski i poprosić o błogosławieństwo na nadchodzący rok, zawierzyć wszystkie osobiste intencje oraz sprawy tych, którzy polecali się naszym modlitwom. W ciszy naszego chóru, w ciszy naszych serc trwałyśmy przed naszym Panem – Dzieciątkiem Jezus, w Jego rączki składając siebie i cały świat. Dziękowałyśmy za wszystko dobro doświadczone w mijającym roku – za opiekę

Bożej Opatrzności nad naszym Klasztorem, za wytrwanie w wierności powołaniu, za personalne powiększenie się naszej Wspólnoty, za hojność i życzliwość naszych dobroczyńców, poprzez których Bóg troszczył się również o nasze materialne potrzeby i w cudowny niekiedy sposób pomagał nam w materialnych trudnościach, w końcu za pogłębienie komunii z Zakonem, czego wyrazem było powstanie Federacji św. Józefa i nasze aktywne zaangażowanie w jej funkcjonowanie czy też choćby spotkanie z Naszym Ojcem Generałem i swoiste przesłanie, które nam pozostawił. Przed nami nowy rok, nowe sytuacje, nowe zobowiązania – do większej gorliwości życia, ofiarności w służbie Panu, Kościołowi i światu. Przed nami nowe wyzwania, które dziś mogą zdawać się niemożliwe do realizacji, budzić obawy i lęki. Kontemplując Dzieciątka Jezus leżące w żłóbku - bezbronne, niewinne, po ludzku słabe i nic nieznaczące, a jednak mające wybawić ludzkość, przypominamy sobie słowa Naszego Ojca Generała: „Niemożliwe jest uprzywilejowanym terenem doświadczenia Boga, Karmelu. To, co najlepsze w naszej historii, dokonało się w okolicznościach „niemożliwych”. Mówię Wam to z wielkim przekonaniem, zachęcając Was do odkrywania na nowo mocy, która rodzi się, gdy nasze siły i wyobrażenia przestają działać i tylko ufność przywraca nas do prawdziwego dynamizmu prymatu Boga”. A także Jego zachętę: „Droga nie będzie łatwa, bez wątpienia, ale zapraszam was, abyśmy szli nią razem, zjednoczeni, troszcząc się o siebie nawzajem, z Bożym błogosławieństwem”.

Niech Boskie Dziecię Jezus na ten rozpoczynający się rok pobłogosławi nam, naszym Wspólnotom, naszemu Zakonowi i wszystkim ludziom dobrej woli, umacniając nas w dobrych pragnieniach, pomnażając w nas wiarę, która pozwala w Bożym świetle patrzeć na doczesność, nadzieję rozbudzającą pragnienie wieczności i miłość jednoczącą nas z Bogiem i między sobą.

Kościół – moje miejsce.

Odpowiada s. Miriam od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza

Kościół moich marzeń to Kościół oczyszczający się z postaw przeciwnych do wskazanych przez Jezusa na Górze błogosławieństw.

W trakcie tegorocznego Adwentu zaprosiliśmy kilkanaście osób zaangażowanych w Kościele do wzięcia udziału w ankiecie gosc.pl. Odpowiadają na pięć pytań o Kościół, który znaleźli, pokochali, w którym żyją i którym żyją. Dziś karmelitanka bosa z Karmelu Niepokalanej Pani Jasnogórskiej i św. Józefa na Islandii, s. Miriam od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza.

1. Mój osobisty „Nazaret”. Jak określiś swoje miejsce w Kościele? Opowiedz o sytuacji, w której je odnalazłeś.

Swoje miejsce w Kościele w pełni odnajduję w powołaniu, które otrzymałam od Boga, tzn. w życiu kontemplacyjnym, jako karmelitanka bosa. Czuję się „stworzona” do takiego sposobu życia.

Wydaje mi się, że właśnie określenie „mój Nazaret” dobrze wyraża tę rzeczywistość – zwyczajna codzienność, ze swymi wymaganiem, bez spektakularnych wydarzeń, ale przeżywana razem z Jezusem – chwila po chwili, na wiele sposobów. Choć nie ogląda się tu apostołskich owoców, widzę w tym życiu ogromny potencjał. Jest to dla mnie jakby ukryty skarb i mam szczególną radość dzieląc z Jezusem życie podobne do tego, jakie On sam obrał dla siebie na 30 lat, i jakim Najświętsza Maryja Panna towarzyszyła Jego zbawczemu dziełu oraz rodzącemu się Kościołowi.

2. Jestem – rozeznaję. Jak rozeznajesz, że miejsce, w którym jesteś w Kościele, jest tym, czego chce dla Ciebie Bóg?

Jestem karmelitanką bosą żyjącą na Islandii od ponad 30 lat. Z tej perspektywy wyraźnie widzę na drodze mego życia znaki, które potwierdzały taki, a nie inny wybór. Pierwszym z nich był sam moment powołania – odczytałam je w głębinach serca jako propozycję Jezusa. Moje plany na przyszłość były inne i potrzebowałam pewnego czasu, żeby zaakceptować JEHO plan. Paradoksalnie, to właśnie było pomocą w trudnych chwilach – to nie był mój pomysł, ale zamiar Jego miłości. Ta pewność nigdy mnie nie opuściła.

Na początku nie było dla mnie oczywiste, że moim powołaniem jest Karmel. Od razu jednak oddałam się bez reszty Jezusowi i z całego serca pragnęłam pogłębiać relację z Nim poprzez modlitwę. Lektura „Dziejów Duszy” św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz zetknięcie się z mistyczną poezją św. Jana od Krzyża były (pośród innych) bardzo konkretnym drogowskazem, który skierował mój wzrok w stronę Bosego Karmelu.

Podobne znaki odnajdywałam w wielu momentach życia, ale potwierdzenie właściwego wyboru powołania mam, rzecz można, na co dzień. Cała „atmosfera” karmelitańskiego życia w konkretnej siostrzanej wspólnotie jest dla mnie jakby oceanem okazji, wyzwań i korekt, przez które Jezus zbliża mnie do Siebie. Doświadczam, że, przyjmując je z wiarą, wzrastam w miłości. Ta miłość zawsze wydaje mi się nowa i wciąż pragnę ją odkrywać, mając mocne przekonanie, że nieporównanie więcej jest do odkrycia, niż dane mi było odkryć dotychczas.



3. Radość bycia tu. Co w Kościele przynosi Ci największą radość?

Cieszę się swoim powołaniem, ale również bogactwem różnych charyzmatów w Kościele, które przenikają się i wspomagają nawzajem. Mogę powiedzieć, że żyjąc jednym z nich, korzystam ze wszystkich innych, a dzięki wszystkim innym, mogę żyć swoim. W tym kontekście również mój charyzmat znajduje swoje dopełnienie – jestem szczęśliwa, że mogę wspierać innych modlitwą i ofiarą, a także wносить swój wkład tu, gdzie postawił mnie Pan.

Jestem wdzięczna za tylu świadków wiary i Bożej miłości – w ciągu historii Kościoła,

ale i żyjących obecnie, mam tu na myśli także dar mojej wspólnoty – karmelitanek bosych na Islandii, ale też i lokalnego Kościoła. Mogę czerpać z tak wielkiego doświadczenia, lepiej rozumieć własne przeżycia i otrzymywać duchowe wsparcie.

Raduje mnie każdy przejaw ludzkiego zaangażowania w osobistą relację z Bogiem. Wiem, jaki to skarb i wiem, że nie jest on zarezerwowany tylko dla zakonów kontemplacyjnych, lecz stanowi nieodzowny fundament każdego chrześcijańskiego powołania. Gdy spotykam się z kimś w pragnieniu poznawania Boga, zawsze jest to wielką radością.

4. Nie zawsze jest łatwo. Gdy słyszę o trudnościach w Kościele...

Przede wszystkim modlę się. Głęboko wierzę w charyzmat dany św. Teresie z Avila, który kazał jej złączyć życie karmelitanek bosych ze służbą Kościołowi. To apostołstwo Karmelu, nie dotyczy tylko modlitwy wstawiennej, ale obejmuje cały wysiłek osobistego nawrócenia. Kościół ma również moje oblicze – moje braki, błędy, upadki. Wierzę, że zmagając się ze sobą, przedkładając wolę i miłość Jezusa ponad wolę i miłość własną – w zwyczajnych rzeczach, czasem pozornie bez znaczenia – przyczyniam się do wzrostu Królestwa Bożego w Kościele i leczenia jego ran.

Rozmawiając we wspólnocie o problemach Kościoła – uczę się i wyciągam wnioski. Kryzysy, trudności czy błędy poszczególnych członków Kościoła – tak, jak i cała jego historia – powiększają moje osobiste czy wspólnotowe doświadczenie i rozeznanie.

Bywają sytuacje, gdy wobec napotkanych problemów trzeba zabrać głos.

5. Spoglądam w przyszłość. Kościół, o jakim marzę, to...

Kościół moich marzeń to Kościół oczyszczający się z postaw przeciwnych do wskazanych przez Jezusa na Górze błogosławieństw. Bolesny jest fakt, że zbyt wiele osób Kościoła poszukuje w nim własnych korzyści – kariery, pieniędzy, władzy, statusu społecznego, nie zaś służby Jezusowi Chrystusowi i Jego zbawczemu planowi, albo nie jest ona na pierwszym miejscu.

Kobieta jest obecnie bardziej doceniana w Kościele niż w przeszłości, ale uważam, że wciąż jej pozycja jest nieadekwatna w stosunku do geniuszu i zdolności, jakie posiada bardzo wiele kobiet w Kościele. Tu szczególnie myślę o zakonach kontemplacyjnych.

Kościół moich marzeń to Kościół wolny od paradoksu tworzenia prawodawstwa dla żeńskich zakonów kontemplacyjnych przez mężczyzn nieznających ich życia. A przynajmniej chciałabym, by Kościół był wrażliwy na głos tych zakonów, jeśli jakieś prawo nie przystaje do praktyki życia.

Cieszyłabym się również z większego zaufania ze strony władz Kościoła do mniszek kontemplacyjnych – jako osoby świadome wybrały one taki rodzaj życia, rezygnując z innych możliwości właśnie ze względu na Jezusa. Owszem, zdarzają się wyjątki, ale generalnie można zaufać, że będą pragnęły iść z oddaniem za Jezusem do końca.

Za: www.gosc.pl

PROWINCJA - OCDS

Pierwsze w historii przyrzeczenia na Islandii

Z radością pragniemy podzielić się wydarzeniem, które miało miejsce w naszym klasztorze w Hafnarfjordur w sobotę 11 grudnia 2021 roku. Nasi przyjaciele ze Świeckiego Zakonu (OCDS), po 10 latach formacji złożyli swoje pierwsze Przyrzeczenia. Uroczystą Mszę św. celebrowali Ojciec Prowincjał Jan Malicki oraz o. Robert Marciniak.



Ta niewielka, 6-osobowa (1 siostra i 5 braci) grupka Islandczyków, nad którą opiekę duchową roztoczyła Nasza Matka Agnieszka - wytrwale i z ogromnym poświęceniem prowadząc ich formację - doczekała się tego wielkiego dnia. Duch Święty powołał ich do świadczenia o Bożej obecności w świecie, o Jego wielkiej miłości do człowieka i pragnieniu zbawienia go poprzez życie według charyzmatu terezańskiego w swym środowisku rodzinnym, zawodowym, społecznym. Wyrazem tego oddania się Bogu są właśnie złożone Przyrzeczenia „dążenia do doskonałości ewangelicznej w duchu rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz błogosławieństw”.

Czytanie mszalne z Księgi Mądrości Syracha przywoływało postać proroka Eliasza, który wstępując do nieba na wozie ognistym zrzucił swój płaszcz... Do tej pory znakiem przynależności naszych świeckich karmelitów do Zakonu był szkaplerz. Tego dnia każdy z nich otrzymał inny, znaczący symbol Karmelu - uroczysty, biały płaszcz (spod igły naszych Sióstr). Możemy powiedzieć, że sam prorok Eliaś podpisał się pod ich Przyrzeczeniami.

Cieszymy się razem z nimi, a nasza radość jest tym większa, że pomimo wielkiego ubóstwa duchowego ogarniającego coraz większą rzeszę ludzi, w tym mieszkańców Islandii, udało się dotrzeć Panu do serc tej garstki, która oby była „jak ogień”, od którego rozpalą się kolejne serca.

Karmelitanki bosc - Islandia

Przyjęcie nowych członków w OCDS w Koninie

12 grudnia 2021 roku, w kościele pw. Św. Wojciecha w Koninie, członkowie wspólnoty OCDS spotkali się na comiesięcznej wspólnej Eucharystii poprzedzonej godziną adoracją Najśw. Sakramentu. W tym dniu, w obecności członków konińskiej wspólnoty, koncelebransa, pozostałych wiernych czworo kandydatów publicznie potwierdziło pragnienie życia charyzmatem karmelitańskim w świecie. Przed asystentem wspólnoty o. Aleksandrem Szczukieckim OCD do konińskiej wspólnoty OCDS zostały przyjęte osoby, które ukończyły ponad ośmiomiesięczny okres formacji wstępnej: małżonkowie Agnieszka od Miłosierdzia Bożego (Woźniak) i Sławomir od Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego (Woźniak) oraz Dorota Weronika od Maryi i Miłości Bożej (Stawna) i Ewa Maria od Jezusa (Woźniak).



Przewodniczący wspólnoty, asystent oraz jej członkowie złożyli nowym członkom serdeczne życzenia wytrwania na drodze powołania do świeckiego Karmelu. Bogu niech będą dzięki!

Ewelina Trzos OCDS

Konin: Msza św. wotywna z nabożeństwem o uwolnienie i uzdrowienie i wspólne kolędowanie na koniec roku

W piątkowy wieczór 19 grudnia po raz drugi konińska wspólnota OCDS uczestniczyła w comiesięcznej Mszy Św. wotywniej o Duchu Świętym i w wieczornym nabożeństwie o uzdrowienie i uwolnienie. Wszystkim modlitwom przewodził duszpasterz Karmelitańskiego Ośrodka Powołań i Młodzieży o. Krzysztof od Miłosierdzia Bożego (Piskorz) OCD. On też wygłosił homilię. Wielu przybyłych z regionu Konina wiernych mogło kolejny raz wypraszać przed Najśw. Sakramentem potrzebne łaski. Oprawę muzyczną objął zespół Hortus Dei działający przy konińskiej wspólnotie OCDS.

Natomiast w przedostatni dzień roku tj. czwartek 30 grudnia członkowie konińskiej wspólnoty OCDS a zarazem członkowie zespołu Hortus Dei, który stale współpracuje z Karmelitańskim Ośrodkiem Powołań i Młodzieży spotkali się na wspólnym kolędowaniu z o. Krzysztofem Piskorzem OCD. Spotkanie było transmitowane na karmelitańskim kanale streamingowym Karmel i Ty, a poprowadził je o. Krzysztof pięknie animując śpiewy znanych kolęd i pastorałek w swobodnej rozmowie o rzeczywistości świąt, kolęd i kolędowania. W radosnym tonie Ojciec nauczył nas pastorałki karmelitańskiej, którą gromko zaśpiewaliśmy wraz ze zgromadzonymi wirtualnie wiernymi.



O godz. 23.00 wszyscy uczestniczyliśmy w Godzinie Świętej w klasztornej kaplicy siostr Benedyktynek misjonarek w Koninie. W modlitwie przed Najświętszym Sakramentem nie zabrakło pieśni z płyty Oto Baranek, no i oczywiście płomiennych życzeń o. Krzysztofa, które złożył wszystkim uczestniczącym w spotkaniu osobom. Bogu niech będą dzięki za cały miniony rok!

Ewelina Trzos OCDS

W SKRÓCIE

- ✚ Dnia 13 grudnia 2021 roku, w klasztorze Niepokalanej Pani Jasnogórskiej i św. Józefa w Hafnarfjörður odbyły się wybory nowego zarządu: przeoryszą została M. M. Agnieszka od Bogurodzicy; I radna – S. M. J. Violetta od Maryi Wszechpośredniczki Łask; II radna – S. M. Katarzyna od Serca Jezusa Odkupiciela; III radna – S. Miriam od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza.

WARSZAWSKA PROWINCJA KARMELITÓW BOSYCH

JUBILEUSZE W ROKU 2022

B R A C I A

25-LECIE KAPŁAŃSTWA

O. Mirosław M. od św. Rafała Kalinowskiego <i>(Mirosław Zięba)</i>	10.05.1997 Usole
O. Janusz od Zbawiciela <i>(Janusz Murzynowski)</i>	18.05.1997 Wrocław
O. Tomasz Marian od Trójcy Świętej <i>(Tomasz Litwiejko)</i>	18.05.1997 Sopot
O. Arkadiusz Maria od Ducha Świętego <i>(Arkadiusz Stawski)</i>	18.05.1997 Rzym
O. Waldemar od Eucharystii <i>(Waldemar Barwiński)</i>	18.05.1997 Rzym
O. Mirosław od Bolesnego Serca Maryi <i>(Mirosław Salamoński)</i>	18.05.1997 Wrocław
O. Paweł Apostoł od M. B. Różańcowej <i>(Paweł Badziński)</i>	18.05.1997 Usole

25-LECIE PROFESJI

O. Artur od Niepokalanej Maryi <i>(Artur Chojda)</i>	02.02.1997 Korona
--	-----------------------------

S I O S T R Y

65-LECIA PROFESJI

S. M. Eugenia od Miłosierdzia Bożego <i>(Teresa Kubiak)</i>	12.04.1957 Spręcowo
---	-------------------------------

60-LECIA PROFESJI

S. Joanna Maria od św. N. M. Teresy <i>(Helena Przybylak)</i>	31.05.1962 Tryszczyn
---	--------------------------------

50-LECIA PROFESJI

S. Teresa Jadwiga od Matki Bożej
(*Jadwiga Magalska*)

15.08.1972
Tryszczyn

25-LECIA PROFESJI

S. Joanna Maria od Jezusa Miłosiernego
(*Aldona Borkowska*)

19.03.1997
Gniezno

S. M. Małgorzata od Najśw. Serca Jezusa
(*Barbara Gozdowska*)

19.03.1997
Kalisz

S. M. J. Violetta od Maryi Wszechpośredniczki Łask
(*Violetta Dobringer*)

19.03.1997
Hafnarfjordur

S. Miriam od Jezusa Zmartwychwstałego
(*Danuta Dudek*)

07.04.1997
Ełk

S. Joanna od Niepokalanej
(*Joanna Trzaska*)

07.04.1997
Gniezno (Kraków)

S. Maria Beata od Jezusa Eucharystycznego
(*Beata Matusiak*)

03.05.1997
Borne Sulinowo

S. Teresa Renata od Niepokalanej
(*Renata Kaczorowska*)

15.08.1997
Gniezno

S. Anna Maria od Jezusa
(*Anna Krawenda*)

25.10.1997
Szczecin

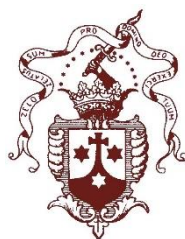
S. M. Juanita od Jezusa
(*Justyna Zielkowska*)

23.11.1997
Włocławek



Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 lutego** 2022 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec

Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raclawicka 31
02-601 Warszawa

Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12

mail: kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com

do użytku wewnętrznego Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych